

„Wszystkie nasze strachy”

Łukasz Ronduda
Michał Oleszczyk
Katarzyna Sarnowska

Scenariusz filmu fabularnego

13.09.20

EXT. DROGA GDZIEŚ W POLSCE. SAMOCHÓD. ZMIERZCH A / SC. 1.

Samochód - jazda. DANIEL, OLEK, JAGODA i BASIA. Są podekscytowani, tak jakby jechali na koncert ulubionego zespołu. Słuchają muzyki.

Rozwiane włosy dziewczyn na wietrze.

EXT. POLANA GDZIEŚ W POLSCE. DZIEŃ A / SC. 2.

Poranek. Obrzęd zaślnięcia w Duchu Świętym. Wschodzi słońce. Upał, religijne śpiewy.

Grupa KILKUDZIESIECIU WIERNYCH i KSIĄDZ (50). Wśród WIERNYCH - DANIEL. WIERNI stoją obok siebie w wielkim skupieniu. Niektórzy leżą omdleni wśród traw.

Odnajdujemy również OLKA, który stoi i czeka na KSIĘDZA.

KSIĄDZ wchodzi w tłumek WIERNYCH wraz z postawnym MINISTRANTEM I i MINISTRANTEM II trzymającym rozbujałe kadzidło. Obaj w szatach liturgicznych

KSIĄDZ przechodzi od WIERNEGO do WIERNEGO. Po jego przejściu MINISTRANT II kładzie WIERNEGO delikatnie na łące.

Widzimy JAGODĘ i BASIĘ.

KSIĄDZ obejmuje głowy kolejnych WIERNYCH dłońmi, szybko odmawia modlitwę. WIERNI mają zamknięte oczy. Stopniowo przyspieszają odmawianie modlitwy. KSIĄDZ wprowadza JEDNEGO Z WIERNYCH w trans.

KSIĄDZ delikatnie kładzie na ziemię WIERNEGO pogrążonego w transie, cały czas wypowiadając modlitwę.

KSIĄDZ podchodzi do DANIELA kładzie mu dłonie na głowie, zasłaniając oczy, zaczyna odmawiać mantrę modlitwy, delikatnie poruszając głową daniela.

MINISTRANT I staje za DANIELEM. MINISTRANT II kadzi kadzidłem przed nim

DANIEL modli się wspólnie z KSIĘDZEM. Po chwili wchodzi w trans, zasypia w Duchu. Jego ciało bezwładnie opada, jakby nagle stracił świadomość, w tym momencie łapie go mocno MINISTRANT I delikatnie kładzie jego ciało na łące.

MINISTRANT okadza ciało leżące pokotem.

OLEK zasypia w Duchu Świętym.

DANIEL leży w omdleniu wśród traw. Jeszcze delikatnie rusza ustami.

TYTUŁ FILMU I NAPISY POCZĄTKOWE około 2 minuty - DANIEL, JAGODA, OLEK, BASIA omdleni leżą w trawach.

DANIEL otwiera oczy, wraca mu świadomość.

KOLEJNI WIERNI kładą się w ten sposób na polanie, a POMOCNICY KSIEDZA amortyzują ich upadki.

DANIEL spogląda w twarz OLKA, który leży obok i właśnie wybudza się z zaśnięcia. OLEK otwiera oczy.

DANIEL uśmiecha się do OLKA, ten odwzajemnia uśmiech. Szczęście. DANIEL wyciąga do OLKA rękę.

Podobnie JAGODA i BASIA przytulają się jeszcze lekko oszołomione ale szczęśliwe.

EXT. KURÓWKO. PRZED DOMEM BABCI I DANIELA. NOC 1 / SC. 3.

Gospodarstwo pogrążone w ciemnościach rozświetlane raz za razem rozbłyskami światła spawania. Światło niesie się daleko na okolice.

Na środku podwórka stoi przyczepa od traktora, do której przymocowany jest na środku wysoki na trzy metry metalowy cokół z realistyczną rzeźbą przedstawiającą chłopca zamartwiającego się nad swym losem.

DANIEL spawa na przyczepie. Ma ochronę na twarz, którą w przerwach między spawaniem odsuwa aby zobaczyć rezultat swojej pracy.

W świetle wywołanym przez spawanie widzimy:
kurnik z kurami,
psy na łańcuchu,
murale hybrydy zwierzęcej na murze

oraz:

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 2 / SC. 4.

Z lasu na pole drepcze rodzinka dzików, poszukująca jedzenia. Dzikie zatrzymują się tam, gdzie rolnicy posadzili kukurydzę.

Locha jako pierwsza wkłada pysk pod niewielką roślinkę i wygrzebuje sadzonkę, którą zaczyna żuć. To samo powtarzają za nią młode dziczki. Jedzą łapczywie. Są głodne.

Z oddali słychać odgłos spawania, ciemność rozświetlana przez błyski stroposkopowego światła.

Dzikie unoszą łby w napięciu. Po chwili wracają do rycia.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 2 / SC. 4A.

DANIEL samotnie jedzie na motocyklu, bez kasku. Jego twarz wyraża determinację. Jest jak „easy rider” na mazowieckim polu.

DANIEL jest wysoki, dobrze zbudowany. Ma czarny dres adidasa z tęcza lamówką biegnącą wzdłuż ramion i nóg, od szyi do kostek (zamiast trzech pasków – tęcza). Na piersi krzyżyk.

DANIEL mijają domy na których znajdują się murale z hybrydami zwierząt.

EXT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 2 / SC. 4B.

Obok DANIELA jedzie traktor z przyczepą z „Pomnikiem chłopca” – pomalowaną na czarno platformą z przyspawanymi widłami i wysięgnikiem, na szczycie której znajduje się realistyczna rzeźba zafrasowanego chłopca, spoczywającego na wywróconej kance mleka. „Pomnik chłopca” chwieje się na wybojach. Jest wypełniony martwymi świniami.

Traktor prowadzi ANKA (36), sołtyśka. Ma przyjazną twarz, jest zdecydowana w ruchach. Trzyma z Danielem sztamę, jest jego przyjaciółką na dobre i na złe.

DANIEL to zwalnia, to przyspiesza. To wyprzedza traktor, to jedzie za nim. Patrzy, jak „Pomnik chłopca” prezentuje się z różnych kątów widzenia.

DANIEL i ANKA jadą dalej.

Ludzie wychodzą przed domy, obserwują. Za DANIELEM zaczynają jechać DZIECIAKI na rowerach. Starają się go dogonić.

DZIECIAK NA ROWERZE
Daniel, Daniel! Jestem
szybszy...!

DANIEL uśmiecha się do niego.

Do DANIELA i ANKI dołącza JANICKI który jedzie na niewielkim, własnoręcznie zrobionym ciągniku – JANICKI przypomina teraz głównego bohatera „Prostej historii” Davida Lyncha.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 2 / SC. 4C.

JAGODA MAJEWSKA jedzie na rowerze. Sama na drodze.

Nagle wokół niej pojawiają się agresywni MOTOCYKLIŚCI BEZ KASKÓW (TOMEK którego trzyma się ULA oraz ŁUKASZ).

Przestraszenie dziewczyny rośnie. MOTOCYKLIŚCI zbliżają się do niej i oddalają raz za razem.

Kiedy się przybliżają, warkot motorów rośnie.

EXT. KURÓWKO. DZIEŃ 2 / SC. 4D.

Jadą dalej. Korowód różnorodnych pojazdów rozszerza się. DANIEL jedzie na samym przodzie. Wykonuje gest powitalny do wszystkich osób, które po drodze przyłączają się do korowodu.

DANIEL mijają kolejne domy i gospodarstwa. Te, które nie są bogate, i tak są zadbane. Tylko część chałup zniszczona, od lat nieremontowana, kryta eternitem; część po remontach. Dachy blaszane, błyszczące. Anteny satelitarne na dachach, na niektórych panele słoneczne.

Na ścianach mijanych domów i pomieszczeń gospodarczych znajdują się murale – duże, dziwaczne hybrydy zwierząt (np. króliko-kot, szczuro-pies) namalowane czarną farbą. Murale wyłaniają się nagle ze zwyczajnych gospodarstw rolnych.

Do kawalkady dołączają MOTOCYKLIŚCI, których widzieliśmy w jednej z poprzednich scen.

DO Kawalkady dołącza SŁAWEK (40, silny, stanowczy) na ciągniku. Obok niego – lekko z tyłu – jego młodszy brat OLEK (szczupły, ładny, delikatny, ale ukrywający to; udaje i aspiruje do roli silnego mężczyzny).

OLEK siedzący za SŁAWKIEM obraca głowę aby przez tylną szybę traktora zobaczyć DANIELA

DANIEL i OLEK wymieniają spojrzenia.

EXT. KURÓWKO. DROGA ASFALTOWA. DZIEŃ 2 / SC. 4E.

Establish: korowód ze sterującym „Pomnikiem chłopca”. W tle fantazyjne, kolorowe „kwiaty”, które zostały ustawione w polu. Kwiaty wykonano ze stalowych elementów maszyn rolniczych, pospawanych ze sobą w różnych konfiguracjach („Ogród zimowy”). Na pojazdach zamontowane polskie flagi.

Z przodu „Pomnik chłopca” i DANIEL, słysząc klaksony. Niektórzy demonstranci wyciągają kołatki i hałasują nimi.

Kilka młodszych osób jedzie wokół „Pomnika chłopca” na rowerach; przyłączają się do manifestacji.

DANIEL jedzie na motocyklu na czele manifestacji. „Pomnik chłopca” sunie majestatycznie niczym średniowieczna machina oblężnicza. Za nim reszta pojazdów.

Korowód opuszcza „magiczny” świat wsi wypełnionej malowidłami i rzeźbami DANIELA.

**EXT. DROGA DOJAZDOWA DO TRASY WARSZAWA-PŁOCK. DZIEŃ
2 / SC. 5A.**

DANIEL na motorze, ANKA na traktorze z „Pomnikiem chłopa” oraz cały korowód motocyklistów zatrzymuje się na drodze dojazdowej do trasy Warszawa-Płock.

Wszyscy są przygotowani do protestu - dzierżą w rękach polskie flagi i transparenty z hasłami: „ZATRZYMAĆ AFRYKAŃSKI POMÓR ŚWIŃ!”, „ŻĄDAMY REFUNDACJI OD RZĄDU!”, „NIECH RZĄD NAM ZAPŁACI ZA NASZE MARTWE ŚWINIE!”, „DZIK ROZNOSI ZARAŻĘ - STOP ASF!” itp.

DANIEL zeskakuje z motoru. ANKA nie wyłącza silnika traktora.

SŁAWEK

(do ANKI)

Gdzie te chuje z telewizji?,

ANKA

przez telefon mi potwierdzał...

SŁAWEK

jak to nie potwierdzał...
wiedzieliście że nie przyjadą?

ANKA

(zasmucona)

Mieli być...

STARY NOWAK

A z radia?

ANKA kiwa głową że nie. Atmosfera się psuje. SŁAWEK coraz bardziej wściekły.

SŁAWEK

No to wszystko chuj wzięło.

JANICKI

(spluwa)

Krew kurwa poszła w piach.

SŁAWEK

(do ANKI)

To po chuj tu przyjechaliśmy

DANIEL rozgląda się, zauważa czarne auto stojące nieopodal na poboczu. Odsłania je przejeżdżająca ciężarówka.

Obok auta stoi KAROL (55, czarne rogowe okulary, luźny ubiór, aparat na ramionach). KAROL zauważa DANIELA i macha do niego z entuzjazmem. DANIEL podnosi rękę w geście przywitania.

DANIEL

(odwraca się w stronę

zdegenerowanych CHŁOPÓW)
Dobra, ruszamy!

SŁAWEK, ANKA

DANIEL
(do ANKI)
Ania, dobra, to sami se telewizję
zrobimy, wyciągaj telefon i kręć.

Zgromadzeni zdeorientowani. Część patrzy na SŁAWKA, który jest jednym z liderów wspólnoty.

SŁAWEK, który do tej pory wściekał się na ANKĘ, po chwili się przełamuje i włącza się do protestujących.

SŁAWEK
(w stronę grupy chłopów
czekających na jego sygnał)
Okej, z pedałem na barykadę!

Kilka osób protestujących czekało na ten sygnał od SŁAWKA. DANIEL, niezrażony homofobicznym komentarzem SŁAWKA, ponagla ludzi.

DANIEL (CONT'D)
Wszyscy razem za „Pomnikiem
chłopa”!!!

Korowód pojazdów wjeżdża powoli na trasę Warszawa-Płock.

EXT. TRASA WARSZAWA-PŁOCK. DZIEŃ 2 / SC. 5B.

Do DANIELA zagrzewającego do wjazdu na trasę, podjeżdża na rowerze JAGODA. Wprawdzie DANIEL jest w ferworze protestu, ale natychmiast zauważa JAGODĘ, uśmiecha się na jej widok. Dziewczyna jest pozbawiona emocji, bardzo spokojnie odwzajemnia jego uśmiech.

W tle PROTESTUJĄCY rzucają martwe świnię na drogę. Szczególnie zapalczywie robi to SŁAWEK. Jest agresywny.

Po krótkiej chwili na twarzy DANIELA pojawia się zdumienie - zauważa pluszaki, leżące w koszu rowerowym - kilkoro Prosiaczków z „Kubusia Puchatka”, świnki Peppy, plastikowe świnki-skarbonki, stare maskotki uszyte z gałąnek. Różowe.

DANIEL
Jagoda?

JAGODA zaczyna dawać DANIELOWI te pluszaki, wciskać mu wręcz, niektóre spadają na ziemię. DANIEL zaskoczony ale "wchodzi w to" JAGODA widocznie po raz kolejny "coś wymyśliła"

DANIEL zauważa że coś się złego z nią dzieje, jest mechaniczna w ruchach, zadaniowa, nieobecna.

DANIEL
Ej, ej ... Jagódka, co jest?
Uspokój się.

JAGODA gwałtownie przytula DANIELA. Pluszaki się rozsypują wokół nich.

Wokół nich przejeżdżają motory.

JAGODA puszcza DANIELA, tak jakby sobie zaplanowała, że przyjedzie, przytuli go i odjedzie. DANIEL ją trzyma na rękę nie pozwala się oddalić.

DANIEL patrzy na nią przez chwilę, widzi, jak strasznie jest smutna, jak beznamytnie obserwuje całą sytuację.

ANKA podbiega, mocnym ruchem wciska mu megafon, popycha go lekko ale stanowczo w kierunku korowodu

ANKA

Daniel, weź już włącz!

DANIEL patrzy chwilę jak JAGODA odjeżdża.

JAGODA zachowuje się tak, jakby w ogóle nie usłyszała DANIELA. Odjeżdża. DANIEL patrzy w jej kierunku zaniepokojony.

EXT. TRASA WARSZAWA-PŁOCK. DZIEŃ 2 / SC. 5C.

Blokada trasy szybkiego ruchu. Scena jak po bitwie. porozrzucanie świnie, krew, samochody zatrzymane w najróżniejszych konfiguracjach. Pomiędzy nimi ludzie, dźwięk klaksonów narasta. Droga zablokowana z dwóch stron.

DANIEL stoi na przyczepie na której znajdują się jeszcze martwe świnie i przystawia od ust megafon. W rękę trzyma polską flagę.

DANIEL

(do SŁAWKA i jego stronnictwa)

Ej ludzie, słuchajcie pedała!
Słuchajcie, Wasz pedał teraz mówi!

Ludzie zaczynają słuchać DANIELA, są lekko rozbrowieni jego słowami. SŁAWEK przestaje rzucać świnie, jest lekko rozbawiony i rozbrowiony słowami DANIELA. Wszyscy słuchają.

DANIEL

Dziś jesteśmy tu razem, żeby
walczyć o nasze prawa! Żeby
powiedzieć władzy, że też
jesteśmy ważni! Jesteśmy
pozostawieni sami sobie!
Odrzuceni! Na marginesie!
Wykluczeni! Zaszczuci! W Unii
Europejskiej największy odsetek
samobójstw jest wśród rolników!
Czujemy się niepewnie we własnym
kraju.

BLOKUJĄCY DROGĘ CHŁOPI kiwają głowami, potwierdzając, że DANIEL ma rację. Na zbliżeniu widzimy ich twarze, na których maluje się coraz większa ekscytacja. DANIEL zagrzewa ich do protestu.

Agresywne odgłosy klaksonów zatrzymanych aut w tle. JEST Z KIEROWCÓW jest wyjątkowo nerwowo. SŁAWEK reaguje agresją.

DANIEL (off)

Dla nich, tych, co siedzą w mieście, to my się w ogóle nie liczymy i liczyć się nie będziemy! Dlatego domagamy się uwagi! Nie obchodzi ich, że dziki roznoszą zarazę! Nie obchodzi ich, że nasze świny chorują i umierają! Nie chcą się zgodzić na odstrzał dzików...? To niech nam zapłacą za straty!

Brawa.

O ile pozostali chłopci patrzą na DANIELA z podziwem, OLEK przygląda się DANIELOWI z wyraźną fascynacją. Uważnie wsłuchuje się w jego kolejne słowa.

EXT. TRASA WARSZAWA-PŁOCK. DZIEŃ 2 / SC. 5D.

KAROL fotografuje DANIELA, który stoi na barykadzie z polską flagą w jednej dłoni i megafonem w drugiej. Obok OLEK i TOMEK rzucają swinią. CHŁOPAKI są bez koszulek.

Casualowo ubrany KAROL wygląda jak typowy mieszczuch, ale czuje się wśród CHŁOPÓW swobodnie. Stoi pod barykadą robiąc zdjęcie za zdjęciem.

DANIEL

(coraz głośniej)

Nie obchodzi ich, że nie będziemy mieli z czego żyć! I właśnie dlatego dzisiaj mówimy im to głośno i wyraźnie! Naszą drogą nie pojedziecie!

CHŁOPI biją brawo. Euforia.

DANIEL w euforii lekko łapie OLKA za ramię. Braterski uścisk. Obok TOMEK. We troje skandują: „WŁADZA DLA ROLNIKA, NIE DLA DZIKA!”. Wśród skandujących SŁAWEK. Narastają klaksy samochodowe, które rozdrażniają SŁAWKA. SŁAWEK zaczyna krzyczeć w kierunku samochodów.

SŁAWEK zeskakuje z przyczepy i rzuca jedną z martwych świń na maskę pobliskiego samochodu. Od samochodu próbują odciągnąć go STARY NOWAK z JANICKIM. SŁAWKA trudno uspokoić, jest w furii.

Nagle jeden z samochodów, biały z zaciemnionymi szybami, gwałtownie rusza i rozjeżdża świnię. Samochód desperacko stara się zmieścić w lukę pomiędzy przyczepą z „Pomnikiem chłopca” a poboczem jezdni i uciec z blokady.

DANIEL przestaje przemawiać i zeskakuje z „Pomnika chłopca” na maskę uciekającego samochodu, który ostatecznie utyka w luce pomiędzy przyczepą z „Pomnikiem chłopca” a poboczem.

DANIEL patrzy w ciemne szyby. Nikogo nie widać.

DANIEL intonuje bojowe hasła: „WŁADZA DLA ROLNIKA, NIE DLA DZIKI!” CHŁOPI skandują za nim. Słychać gwizdy, wiwaty, trąbienie klaksonów i syreny.

Zgromadzeni obserwują, jak nadjeżdża kawalkada wozów policyjnych.

INT. WÓZ POLICYJNY. DZIEŃ 2 / SC. 6.

DANIEL siedzi z tyłu. POLICJANT SZCZEPAN (30, brunet, szczypior) prowadzi.

W radiu słychać informacje o proteście. DANIEL dumny z akcji.

GŁOS Z RADIA

Rolnicy zablokowali drogę wojewódzką, protestując przeciwko braku reakcji rządu na afrykański pomór świń roznoszony przez dziki...

DANIEL

A co ty się tak Szczepan za pedałami uganiasz, a nie za złodziejami, hmmm?

SZCZEPAN niby parska śmiechem ale raczej jest to wyraz rozdrażnienia

DANIEL

ładny chłopak jesteś aż tak desperacko nie musisz się zachowywać...

SZCZEPAN

(wybucha)

Daniel, weź się odpierdol...

DANIEL

A ty weź se, kurwa, zapamiętaj, że za twoją rodzinę też tam protestowaliśmy.

SZCZEPAN milknie.

DANIEL

Jak ty teraz matce w oczy
spojrzysz, od której dzisiaj
świnie na protest braliśmy, no
jak?...

SZCZEPAN

(ucisza DANIELA)

Daniel kurwa ...

SZCZEPAN się łamie

SZCZEPAN

(po chwili)

To gdzie cię zawieść?

DANIEL

(szybko)

Do ojca poproszę.

SZCZEPAN

(zawracając samochodem o 180
stopni)

Kurwa...

**EXT. KURÓWKO. NIEBIESKI DOM OJCA DANIELA. DZIEŃ 2 /
SC. 7.**

DANIEL wysiada z radiowozu. Znajdują się pod niebieskim
domem, na którym namalowana została wielka hybryda zwierzęca.

Przed wejściem - na podwórzu - znajdują się stare maszyny
rolnicze. Prawdziwe złomowisko.

Wszystko dzieje się w migoczącym, czerwono-niebieskim świetle
policyjnego koguta. Nie słychać sygnału syreny policyjnej.
Samochód policyjny odjeżdża.

Z domu wychodzi OJCIEC DANIELA. Jest blisko DANIELA.
Napięcie.

Samochód policyjny odjeżdża. DANIEL stoi bez ruchu,
spoglądając na OJCA.

OJCIEC jest zły. Odwraca się i odchodzi do domu

Z DANIELA uchodzi cała energia. Odwraca się i odchodzi w
przeciwnym kierunku. Zupełnie jak skrzywdzony nastolatek.

**EXT. KURÓWKO. PRZED DOMEM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 2 /
SC. 8.**

Widzimy kurnik, który jest w istocie rzeźbą DANIELA wykonaną z metalu – różnokolorowe pręty tworzą klatkę w kształcie małego kościoła z wieżą i ozdobną bramą, która służy za wejście. W środku na grzędzie siedzi kilka kur.

KAROL wyciąga z kurnika kurę. Podaje BABCI.

BABCIA DANIELA trzyma nożyczki i podcina skrzydła kury. Skraca pióra do tego stopnia, że kura nie będzie zdolna do latania. KAROL przytrzymuje ptaka. Jest wobec niego czuły. Nożyczki, którymi operuje BABCIA DANIELA, niemalże dotykają palców KAROLA. Kura wyrывa się. BABCIA DANIELA kaleczy ją lekko. Pojawia się krew.

KAROL odwraca wzrok.

BABCIA DANIELA odkłada kurę na ziemię. Próbuje wzlecieć, ale nie jest do tego zdolna.

KAROL patrzy na kurę-nielotkę.

BABCIA DANIELA
Daj Grażynkę.

KAROL wyciąga z kurnika kolejną kurę. Stoi z nią chwilę patrząc się na nią. Niby poprawia uchwyt. Kura nagle wyrывa się i ucieka, zaczyna biegać po podwórku. Być może KAROL zrobił to specjalnie?

BABCIA DANIELA
Grażynka, Grażynka, stój żesz...
Dokąd biegiesz, ty kurwo!

KAROL goni za kurą po otwartej przestrzeni. Próbuje ją złapać, ale kura wymyka się zwinnie.

DANIEL dobiega do nich i próbuje łapać kure.

KAROL
Krótko cię trzymali!

DANIEL
Do ojca jeszcze zdążyłem
pojechałem pogadać.

KAROL oddycha ciężko, wyczerpało go ganiecie za kurami.

DANIEL
(do KAROLA)
Nie daj się jej tak wkręcać.

KAROL
(z autentycznym
uwielbieniem)
Spoko, uwielbiam ją. Cudowną masz
tę babcię.

BABCIA DANIELA
 (do kury, którą przebiega
 obok)
 Grażynka, i dokąd ty znowu? Ty
 kurwo!

KAROL zerka na DANIELA z wyrazem twarzy mówiącym „ależ mnie
 rozczula ta twoja babcia”.

**INT. KURÓWKO. PRZED DOMEM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 2 /
 SC. 9.**

Na podwórku „odpoczywa” po demonstracji „Pomnik chłopa”. Obok
 niego leży sporo innych rzeźb DANIELA, między innymi
 różnokolorowe kwiaty wykonane z części maszyn rolniczych,
 które jeszcze niedawno były ustawione w polu.

Kurnik z metalowych prętów, w formie kościoła z dwoma
 wieżami, uniesiony w powietrze przez dźwig ładnie wygląda na
 tle nieba.

KAROL i DANIEL obserwują. DANIEL bardziej pilnuje STAREGO
 NOWAKA i JANICKIEGO umieszczających kurnik na przyczepie
 samochodu.

KAROL z dumą spogląda na „Kurnik”.

KAROL
 Piękny... Pamiętaj, że jeszcze
 jedną pracę musisz zrobić.

DANIEL
 Jasne...

KAROL
 To bardzo ważna wystawa...

DANIEL
 (dla świętego spokoju)
 Tak, tak...

KAROL
 Co jest? rozmawialiśmy o tym
 wielokrotnie.

DANIEL
 Nie mam jakoś weny ostatnio.

KAROL
 (wskazując na „Kurnik”)
 Spokojnie... Zawsze tak mówisz a
 później takie świetne prace
 robisz.

KAROL wręcza DANIELOWI pieniądze. DANIEL od razu przekazuje je BABCI, która z dumą i satysfakcją zaczyna liczyć kasę.

BABCIA DANIELA nagle przestaje liczyć. Jej twarz jest pozbawiona wyrazu.

DANIEL, widząc to, odwraca się w stronę KAROLA

KAROL bez słowa wyciąga portfel i podaje DANIELOWI trzy banknoty. DANIEL zanosi BABCI kasę. BABCIA DANIELA w końcu się uśmiecha. Przekazuje po jednym banknocie STAREMU NOWAKOWI i JANICKIEMU.

JANICKI
(do babci)
Dobry chłopak...

STARY NOWAK
Paradny taki...

EXT. KURÓWKO. PRZED DOMEM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 2 / SC. 10.

„Kurnik” na przyczepie samochodu KAROLA.

KAROL odjeżdża w stronę Warszawy.

INT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 2 / SC. 11.

Kanapa przed telewizorem. Na meblościance mieszanina katolickich jarmarcznych pamiątek i ozdób – krzyży i Maryjek – oraz zdjęć DANIELA z różnych momentów jego życia. Meblościanka jest ołtarzykiem, ale więcej na niej DANIELA niż Jezusów i Maryjek razem wziętych.

W telewizji serial telewizyjny „Sędzia Anna Maria Wesołowska”. DANIEL i BABCIA DANIELA siedzą na kanapie, na stole pozostałości obiadu. DANIEL wydziela BABCI leki.

BABCIA DANIELA
(ze wzrokiem utkwionym w
telewizor, cicho z wielkim
przejęciem)
Patrz, ojciec dzieci zostawił...

DANIEL zerka na telewizor, jednocześnie przekazując BABCI leki. BABCIA jest tak zaaferowana serialem, że DANIEL niemal samodzielnie wyciąga jej dłoń i wkłada w nią tabletki.

BABCIA DANIELA
(przejęta, przeżywająca)
To pijak był...
(MORE)

BABCIA DANIELA (CONT'D)
 (ożywiając się nagle i
 kiwając głową)
 ...no i wziął się i umarł. Jak
 ten Kuter u nas...

DANIEL
 No a jego syn wyszedł na ludzi...

BABCIA DANIELA
 (wciąż wlepiona w telewizor)
 Taki fajny z niego chłopak,
 przecież wyście razem komunię
 mieli... dorosły już, radzi sobie
 bez ojca...
 (znów ścisza głos, ponownie
 reagując na to co dzieje
 się w serialu)
 Patrz, a ten jeszcze córkę pobił,
 bo w ciążę zaszła.

DANIEL
 Przecież to jak u Rafałków...

BABCIA DANIELA
 E, to nie to samo...

DANIEL daje znak, że ta opowieść to dla niego zbyt wiele.
 BABCIA wraca do oglądania.

DANIEL
 (do BABCI, trzymając przy
 uchu telefon)
 Wzięłaś leki?

BABCIA DANIELA w między czasie powoli połyka tabletki, cały
 czas patrząc w telewizor.

BABCIA
 Tak...!
 (pauza)
 A ty wzięłaś?

DANIEL
 Zaraz wezmę.

BABCIA
 (wpatrzona w ekran TV)
 Zaraz?, zaraz...? Zaraz to już
 będzie za późno.

BABCIA nagle widząc że DANIEL coś gmera na swoim telefonie.
 Głośne sygnały pisania, wysyłania i odbierania wiadomości.

BABCIA
 Nagrywasz?... Kurwa... Tylko mnie
 znowu nie nagrywaj, słyszysz?

DANIEL

Babcia, spokojnie, nie nagrywam.

BABCIA się uspokaja. Daje znak DANIELOWI że ma go na oku. Wraca do oglądania.

BABCIA

(przejęta)

Męża wzięła i zostawiła...

(ożywia się i kiwa w bok
głową)

No jak ta kurwa Zarębska...

DANIEL

(wciaż pisać na telefonie)

Ale to on ją zostawił, a nie ona
jego.

BABCIA

A ty to chuj! To ona go
zostawiła!

DANIEL zbiera się do wyjścia z domu.

DANIEL

Dobra, babcia, idę.

**EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SPOTKAŃ DANIELA I
OLEKA. DZIEŃ 3 / SC. 12.**

Polna w okolicach Kurówka. Na środku polany drzewo, rozłożyste, piękne, raczej horyzontalne niż wertykalne. Duża korona dotyka niemal ziemi. Słońce już zaszło, ale niebo wciąż jest krwistoczerwone. Jest pięknie i spokojnie.

DANIEL idzie w kierunku drzewa przez polanę. Przedziera się przez niskie krzaki. Gałązki pękają pod jego nogami, wydając ciche trzaski. Jest zaniepokojony, ale i podekscytowany. Idąc przed siebie, rozgląda się, jakby się kogoś obawiał, a może jakby się kogoś spodziewał. Nie ustaje w marszu.

W końcu dociera do drzewa.

OLEK czeka przy drzewie, trochę skrępowany ale podekscytowany. DANIEL mniej.

DANIEL i OLEK podchodzą do siebie i mocno się chwytają. Uścisk jest braterski, ale i agresywny, inwazyjny. Jakby chcieli się przedrzeć przez powierzchnię skóry i dotrzeć głębiej, wdrzeć się do wnętrza partnera. Chcą mocno się poczuć. Napierają na siebie w napięciu, ciesząc się, że się czują. Mocno. Stopniowo ta czuła agresja zamienia się w czuły uścisk, delikatny. Zmęczeni tym mocowaniem.

Wtuleni w siebie całują się. Czule się dotykają.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 3 / SC. 13A.

DANIEL i OLEK leżą w trawach. Są nadzy. Leżą przytuleni i dotykają swoich ciał. Czuły seks.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 3 / SC. 13B.

DANIEL trzyma głowę na kolanach OLKA. Patrzą na siebie, wciąż są nadzy. W pewnym momencie DANIEL zrywa mlecz i próbuje go sobie włożyć do ust.

OLEK
(lekko przerażony próbuje
powstrzymać DANIELA przed
zjedzeniem mlecza)
Przecież to jest trujące!

DANIEL
Babcia sałatkę z nich robi.

OLEK
Serio?

DANIEL
Nie słyszeliście o tym w
Piotrkowicach? O Grindrze
słyszeliście, a o tym nie?

OLEK
Przestań.

DANIEL
To nasza regionalna specjalność.
Masz, spróbuj.

DANIEL zrywa mlecz i podnosi go delikatnie do ust OLKA. Ten nieśmiało gryzie, jest nieprzekonany; zerka na DANIELA z niepewnością. DANIEL również zaczyna jeść mlecz. Żują powoli. DANIEL patrzy na OLKA ze skupieniem.

Twarz OLKA wykrzywia się nagle. OLEK wypłuka mlecz ze wstrętem. Za nim DANIEL.

OLEK
Kurwa, wkręciłeś mnie!

OLEK serią uderzeń odwdzięcza się DANIELOWI za wrobienie go w zjedzenie mlecza. DANIEL się broni. Przekomarzają się jak mali chłopcy.

Znów napierają na siebie cieleśnie.

OLEK spina się nagle - wydaje mu się, że ktoś pojawił się na horyzoncie. OLEK odsuwa się od DANIELA.

DANIEL
Co jest...?

OLEK
Kurwa, ktoś idzie...

Rozglądają się ostrożnie. OLEK jest zaniepokojony o wiele bardziej niż DANIEL. W końcu OLEK zauważa kogoś, a przynajmniej tak mu się wydaje.

OLEK
Tam!

Zaczynają przemieszczać się w trawach; przybierają pochylone pozycje, nikt nie może ich zauważyć. Przerażony OLEK szybko zakłada ubrania. DANIEL po prostu za nim podąża. Sytuacja stopniowo się uspokaja.

DANIEL
Już okej, poszedł sobie.

OLEK kończy się ubierać, wciąż się rozglądając wokół. Nagi DANIEL podchodzi do OLKA i go obejmuje. OLEK rozluźnia się. Chłopaki zaczynają wsłuchiwać się w ciszę i delikatny wiatr.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SPOTKAŃ DANIELA I OLKA. DZIEŃ 3 / SC. 14.

DANIEL i OLEK powoli wychodzą z ukrycia w niskiej koronie drzewa.

DANIEL czeka aż OLEK zniknie na horyzoncie dopiero sam wychodzi z ukrycia.

EXT. KURÓWKO. OGNISKO. NOC 3 / SC. 15.

Ognisko. Wokół UCZESTNICZY PROTESTU. Alkohol, kiełbaski, muzyka. Dobra zabawa. DANIEL chodzi wokół.

DANIEL
(chodzi od osoby do osoby)
Widziałeś Jagodę?

DANIEL siada przy ognisku. Po przeciwnej stronie siedzi OLEK. Niby nie patrzą na siebie ale są skupieni na ogniu, to ich łączy.

W tą intymną sytuację wkracza SŁAWEK, który bierze OLKA mocno za ramię i mówi mu żeby coś zrobił. Wysyła go gdzieś. SŁAWEK patrzy groźnie na DANIELA. DANIEL odwraca wzrok.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. NOC 3 / SC. 16.

Na stoliku przed DANIELEM małe dłuta i pilniki, żyłka, różne paciorki, pastylki, tabletki, opakowania po tabletkach antydepresyjnych...

Daniel konstruuje różaniec, w którym paciorki zostają zastąpione tabletkami antydepresyjnymi. Wyciąga tabletki z opakowania. Powoli – dłutem jubilerskim – dziurkuje tabletki i nawleka je na żyłkę.

Na detalu: różaniec z tabletek. Obok wyciśnięty do końca listek leków psychotropowych.

DANIEL zaczyna modlić się na różańcu z tabletek. Jego modlitwa przechodzi w modlitwę:

INT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. DZIEŃ 4 / SC. 17.

Modlitwa ludzi w kościele.

Msza święta odprawiana przez PROBOSZCZA KURÓWKI. W nawach siedzą WIERNI pogrążeni w rytuale mszy.

Widzimy: OJCA DANIELA, SŁAWKA z OLKIEM i z MATKĄ OLKA I SŁAWKA, ULĘ i TOMKA. Dalej ANKA, MAŻ ANKI, DZIECI ANKI, KUTEROWA, DZIECIAK NA ROWERZE i MATKA DZIECIAKA NA ROWERZE, SZCZEPAN Z ŻONĄ I MATKĄ.

EXT. KURÓWKO. KAPLICZKA NA SKRAJU DRÓG. DZIEŃ 4 / SC. 18.

Na detalu: dłonie DANIELA i dłonie PROBOSZCZA gmerają w szarym plastikowym pudełku z płytką elektroniczną i podłączonymi do niej kablami. To mechanizm sterowania fotokomórką. Jeden z kabli ma pękniętą izolację i styka się z metalowym fragmentem płytki.

DANIEL

Masz ten kabel, co nie...? I ile razy mam ci tłumaczyć: ten kabel tu, a ten tutaj. Bo ty zawsze robisz na odwrót...

PROBOSZCZ KURÓWKI

Ten tu... a ten niebieski...
tu... Okej!

PROBOSZCZ ze skupieniem uczy się, jak obsługiwać i naprawiać „Kapliczkę”. Dwa metry od „Kapliczki” stoi oparta o swój rower KUTEROWA. Przez ramę przewiesiła worek dopiero co wykopanych kartofli.

PROBOSZCZ KURÓWKA
(do KUTEROWEJ)
Pani Kuterowa, przybliżyłaby się
pani?

KUTEROWA nieznacznie zbliża się do „Kapliczki”.

KAPLICZKA
(męskim głosem)
Pochwalony!

Wszyscy cieszą się z efektów naprawy.

KUTEROWA
(z lekką przekorą)
Pochwalony, Mazur, pochwalony.

KUTEROWA dostaje znak, że musi się wycofać. Ale PROBOSZCZ już po chwili sygnalizuje, żeby KUTEROWA podeszła kilka kroków do przodu.

KAPLICZKA
Pochwalony!

KUTEROWA
Pochwalony, Nowak! A mojego
starego to mogłabym posłuchać..?

PROBOSZCZ KURÓWKA
Ale my tu nie dla przyjemności
jesteśmy.

KUTEROWA
(odchodząc)
To ja lecę.

DANIEL
Poczekaj... Zaraz ci znajdę tego
twojego starego.

KUTEROWA zatrzymuje się. DANIEL tłumaczy proboszczowi.

DANIEL
Tutaj masz numery głosów.

PROBOSZCZ daje znak KUTEROWEJ.

KAPLICZKA
(głosem mężczyzny)
Pochwalony!

KUTEROWA
(wzruszona)
Pochwalony, kochany,
pochwalony...

DANIEL
Pochwalony KUTERA, pochwalony...
(MORE)

DANIEL (CONT'D)
(do KUTEROWEJ)
Ile to już czasu minęło?

KUTEROWA
(z łzami w oczach)
Drugi rok idzie...

Nagle drogą obok „Kapliczki” przejeżdża wóz straży pożarnej na sygnale. Za strażą ciągnie wóz policyjny, również na sygnale. DANIEL, PROBOSZCZ KURÓWKA i KUTEROWA patrzą za pojazdami.

Sygnał jest już bardzo głośny. Mija w pewnej odległości „Kapliczkę” i odjeżdża.

Karetka pogotowia stara się dogonić pozostałe dwa pojazdy.

KAPLICZKA (off)
(głosem BABCI DANIELA)
Pochwalony!

DANIEL wsiada na motor, rusza w kierunku w którym pojechała kawalkada pojazdów.

**EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY.
DZIEŃ 4 / SC. 19.**

DANIEL zauważa OLKA, który przerażony biegnie do swojego motoru. OLEK na chwilę się zatrzymuje przy DANIELU, który jest coraz bardziej zaniepokojony. OLEK jednak szybko odwraca się i biegnie. Wsiada na motor i odjeżdża. OLEK biegnie dokładnie w przeciwnym kierunku niż inni ludzie.

DANIEL przechodzi obok DZIECIAKA NA ROWERZE (10), który siłuje się z psem gryzącym własną smycz. Chłopiec ciągnie smycz. Pies warczy.

DANIEL przyspiesza kroku. Na jego twarzy pojawiają się kolorowe światła.

Około stu metrów od DANIELA stoją luźno zgromadzeni ludzie, mniej więcej dziesięć osób. Poza tym pojazdy służb porządkowych na sygnałach m.in. SZCZEPAN

Większość osób tkwi zwrócona w stronę lasu, ale nie patrzy wprost, tylko nieco w górę, jakby na czubki drzew. Niektórzy w ogóle nie patrzą w tamtym kierunku, są odwróceny plecami w kierunku lasu. M.in. ANKA, JANICKI, STARY NOWAK.

Do lasu zmierza dwóch STRAŻAKÓW, niosących srebrną drabinę.

DANIEL stara się ogarnąć, co się dzieje. W pewnym momencie jego twarz zaczyna wyrażać rosnące przerażenie spowodowane tym co zobaczył.

**EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY.
DZIEŃ 4 / SC. 20.**

Tuż u wejścia do lasu znajduje się samotne drzewo. Przez jego gałąź przewiązana została lina, na której wisi nieruchome, zeszywniałe ciało JAGODY MAJEWSKIEJ. JAGODA jest ubrana w dżinsy i czarną bluzę z kapturem założonym na głowę i obwiązany pętlą. Z kaptura wystają włosy i powiewają. To ubiór z wczorajszego protestu.

Ciało JAGODY lekko faluje w rytm falowania innych drzew. JAGODA stała się częścią lasu.

DANIEL wgapia się w wiszące ciało JAGODY.

STRAŻACY opierają o drzewo drabinę. Kilka osób reaguje odwróceniem się.

Na twarzach ludzi odbijają się błyski policyjnych i strażackich kogutów.

Przybywa więcej gapiów, którzy obserwują scenę po samobójstwie JAGODY. Nikt nic nie mówi; panuje obezwładniające milczenie.

DANIEL gapi się przed siebie pustym spojrzeniem. Wokół zamieszanie, pojazdy służb porządkowych i ambulans, kolorowe światła. Dźwięki w drugim planie.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 4 / SC. 21A.

DANIEL ogląda nagranie na swoim telefonie.

**INT./EXT. DROGA GDZIEŚ W POLSCE. SAMOCHÓD. JAZDA.
DZIEŃ A / SC. 21B.**

DANIEL, OLEK, JAGODA I BASIA w samochodzie SŁAWKA (nagranie stanowi kontynuację sceny otwierającej film). DANIEL, siedząc obok OLKA, odwraca się w tył i próbuje nagrać JAGODE. JAGODA trochę popisuje się przed BASIĄ. W tle utwór Młodego Polaka.

DANIEL
Dobra, dość tej beki, Jagódka,
nagrywamy się...

JAGODA MAJEWSKA
Jakbym chciała coś powiedzieć, to
bym powiedziała.

DANIEL
Boże, no, weź to zrób dla mnie.
Albo dla sztuki. Zobaczysz, to
fajna praca będzie.

JAGODA
(nienaturalnie, wygłupiając
się)
Pochwalona...

BASIA i JAGODA w śmiech.

DANIEL
(udając starą Cygankę-
wróżbitkę)
Piękna pani, ja powróżyć... Złota
przyszłość za jedno „pochwalony”!

JAGODA
Ale ja ci tłumaczę, jak mnie nie
będzie, to się nic nie stanie.

DANIEL
Proszę.

JAGODA
Pochwa... -lona.

DANIEL
Jagoda! Zobaczysz, że pójdziesz
do piekła.

JAGODA
Nie ma piekła po śmierci.

DANIEL
A co jest?

JAGODA
Nic nie ma. Bo piekło i niebo są
tutaj.

DANIEL
Co ty powiesz.

JAGODA
W innych ludziach.

DANIEL
W kim na przykład?

JAGODA
(wskazując na BASIĘ i mówiąc
do niej)
Na przykład ty jesteś moim
niebem.

BASIA się uśmiecha.

DANIEL
Dobra, Jagódka, bądź moim
niebiem, powtórz „pochwalony”.

JAGODA
(ze śmiechem)
Pochwalona...

Śmieją się we troje.

DANIEL
Jagódka... Powtórz

DANIEL nie odpuszcza. JAGODA przestaje się uśmiechać

BASIA
(stanowczo)
Daniel, przestań już.

Nagranie na telefonie DANIELA kończy się.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 4 / SC. 21C.

Ze sceny retrospektywnej wrywa nas BABCIA DANIELA, która wchodzi do jego pracowni i przynosi mu kanapki. Patrzy na niego z troską. Szopa wypełniona fragmentami różnych prac DANIELA; na jednej ze ścian szablon i szkice hybryd zwierzęcych, które widzieliśmy w wioskach okolicznych.

EXT. KURÓWKO. DZIEŃ 4 / SC. 22.

Ujęcia establiszowe:
Przyroda, łąka, owady, wiatr w krzakach,
Wyjące psy
Skrzyżowanie z Kapliczką
Dom Majewskich
Kościół
Dzwony kościelne

INT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. NOC 4 / SC. 23.

DANIEL klęczy w ławach kościoła. Opiera twarz o złożone dłonie. Oprócz niego w kościele jest jeszcze tylko kilka STARSZYCH KOBIET, odmawiających koronkę do miłosierdzia Bożego. Załamany DANIEL modli się razem z nimi, robi to niemal bezgłośnie. Przez dłuższą chwilę cały kościół zgodnie powtarza monotonna frazę.

STARSZE KOBIETY I MĘŻCZYŹNI
(WŚRÓD NICH KUTEROWA, JANICKI,
STARY NOWAK)

Dla Jego bolesnej męki, miej
miłosierdzie dla nas i całego
świata...
Dla Jego bolesnej męki...

Zapłakany DANIEL podnosi głowę i recytuje modlitwę coraz
głośniej. Jego wersja jest jednak nieco inna, odbiega od
kanonu.

DANIEL
Dla jej, jej bolesnej męki, miej
miłosierdzie dla nas i całego
świata...
Dla jej bolesnej męki...

STARSZE KOBIETY orientują się, że z tylnych rzędów dobiega
modlitwa w przekształconym brzmieniu. Jedna z nich odwraca
się.

STARSZE KOBIETY
Dla Jego bolesnej męki...

DANIEL
Dla jej bolesnej męki, miej
miłosierdzie dla nas i całego
świata... Dla jej bolesnej męki,
miej miłosierdzie dla nas i
całego świata...

DANIEL wypowiada kolejne słowa modlitwy jeszcze głośniej, Ale
staje się jednocześnie coraz spokojniejszy. Obserwują go już
wszystkie STARSZE KOBIETY zgromadzone w kościele. Niektóre z
lękiem, inne ze szczerą troską.

STARSZE KOBIETY stopniowo zaczynają powtarzać tekst DANIELA.
One również są przejęte śmiercią JAGODY.

STARSZE KOBIETY
Dla jej bolesnej męki...

DANIEL
Dla jej bolesnej męki...

STARSZE KOBIETY
Dla jej bolesnej męki...

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 5 / SC. 24.

Dziki wychodzą z lasu w miejscu, w którym powiesiła się
Jagoda. Przechodzą obok resztek taśm policyjnych i
elektrycznych zniczy. Wchodzą na pola. Obojętne na to co się
wydarzyło.

STARSZE KOBIETY i DANIEL
(off)
Dla jej bolesnej męki

EXT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. WEJŚCIE. DZIEŃ 5 / SC. 25.

STARSZE KOBIETY i DANIEL
(off)
Dla jej bolesnej męki

Przed domem stoi GRUPA OSÓB w czerni. To ŻAŁOBNICY.

Przez otwarte okno powoli wysuwana jest trumna. Mężczyźni stojący na zewnątrz, przejmują ją. Trumna podawana w górze, ponad głowami, z rąk do rąk, płynnie, bez żadnych zakłóceń.

Między nimi DANIEL. Jego dres z tęczową lamówką wyróżnia się spośród tłumu czarnych marynarek, ale mimo to stanowi z nimi zgraną jedność.

W momencie, w którym cała trumna jest już na zewnątrz okna, kobieta w czerni, JADWIGA MAJEWSKA – MATKA JAGODY MAJEWSKIEJ, pojawia się w oknie.

Pochód pogrzebowy powoli wyrusza.

Okna Domu Majewskich otwarte. Firanki powiewają na wietrze.

EXT. KURÓWKO. CMENTARZ. DZIEŃ 5 / SC. 26.

Wiejski cmentarz z daleka. Skromna ceremonia pogrzebowa. GRABARZE spuszczają trumnę do grobu. Uczestnicy po kolei biorą po garści ziemi i sypią na trumnę.

Widzimy twarze skonsternowanych ŻAŁOBNIKÓW, w tym również tych MIESZKAŃCÓW WSI, których widzieliśmy podczas sceny protestu. ŻAŁOBNICY są poddenerwowani przez samą milczącą obecność CZWORGĄ PRZYJEZDNYCH – JULIA (25), ANU (30), AGNIESZKA (40), MAGDA (32). To osoby queerowe.

Obcy – CZTEREJ PRZYJEZDNI – stoją nieco z tyłu. Panuje ogólne poddenerwowanie. Nie wiadomo, jak zareagują miejscowi, jak zachowają się CZTEREJ PRZYJEZDNI. Wydaje się, że za chwilę nastąpi eskalacja napięcia, ale ostatecznie nic się nie dzieje.

DANIEL stoi wśród ludzi z wioski, w pewnym momencie podchodzi do oddalonej grupy PRZYJEZDNYCH i zachęca ich do podejścia bliżej

Pomruk niezadowolenia w tłumie. SŁAWEK, ULA, TOMEK, KINGA MAJEWSKA i kilka innych osób z nienawiścią patrzą na DANIELA.

DANIEL rzuca grudkę ziemi na trumnę Jagody.

DANIELA i grupę OBCYCH odsuwają jednak szybko inni MEŹCZYŹNI (wśród nich SŁAWEK), którzy zaczynają szybko zasypywać grób.

OLEK jest tego świadkiem.

Ludzie powoli się rozchodzą. Krępująca sytuacja. DANIEL zostaje z OBCYMI.

INT./EXT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. WEJŚCIE. DZIEŃ 5 / SC. 27A.

DANIEL stoi pod domem MAJEWSKICH. Dom jest otwarty, a przed nim stoi kilka samochodów. Trwa stypa. MEŹCZYŹNI i KOBIETY ubrani skromnie, ale stosownie do okoliczności.

(Na obejściu, w głębi DANIEL zauważa martwą świnię). Została porzucona z powodu znacznie ważniejszej sprawy.

DANIEL wchodzi do domu na stypę po JAGODZIE MAJEWSKIEJ. Podział na grupki osób. Kilka osób pali papierosy na zewnątrz. Ktoś płacze. Ktoś inny w kącie opowiada dowcip, po czym tłumi śmiech. Ktoś polewa wódkę. Grupki w ciszy i grupki rozgadane.

Początkowo wita się z DANIELEM JANICKI serdecznie, z szacunkiem

Na końcu pomieszczenia JADWIGA MAJEWSKA (45) i jej córka, KINGA MAJEWSKA (23) z wózkiem z małym dzieckiem. Matka i córka wspólnie przyjmują kondolencje. Są w innym świecie, poza rzeczywistością. Obok nich stoi PROBOSZCZ KURÓWKA.

INT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. KORYTARZ. DZIEŃ 5 / SC. 27B.

DANIEL lekko się wycofuje i idzie korytarzem. Typowy wiejski dom; mydło i powidło. Linoleum. Na jednej ścianie fototapeta z motywem warzyw i owoców. Na drugiej ścianie obraz 3D z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, który płynnie zmienia się w portret Jana Pawła II (w zależności od kąta patrzenia).

Widzi wokół JADWIGI MAJEWSKIEJ kilkoro osób składających kondolencje. Wśród nich OLEK i SŁAWEK.

Idąc w stronę salonu, DANIEL mija wejście do pokoju pełnego atrybutów dziewczyny-nastolatki (plakaty androgynicznych postaci, dużo kobiecych gwiazd). Nad łóżkiem ptak w locie, na sznurkach.

Pokój bardzo rygorystycznie uporządkowany. Wszystko poukładane. Pokój kogoś, kto nie chce sprawiać kłopotu.

Widać kolekcję świnek przytulane, w której brakuje kilku pluszaków.

DANIEL widzi ścianę wymalowaną wiejskim szablonem w motyw roślinny - liście ruty (waginalno-łezkowy kształt).

Nagle KINGA MAJEWSKA zatrzaskuje mu drzwi do pokoju JAGODY przed nosem. Patrzy na niego wrogo. Ma dziecko na ręku.

Sytuacja zaczyna się zmieniać

NA DANIELA wrogo spoglądają SŁAWEK oraz kilku MOTOCYKLISTÓW znanych z protestu i z pogrzebu JAGODY. Między innymi TOMEK i ULA.

Wrogość.

INT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. KUCHNIA. DZIEŃ 5 / SC. 27C.

JADWIGA MAJEWSKA łka bezgłośnie, jest jednym wielkim spazmem bólu. Ścisną w rękę ubrania JAGODY.

PROBOSZCZ KURÓWKA ma wzrok wbity w stół. bębni palcami o blat.

Przed tą siedzącą grupką wyrasta DANIEL.

DANIEL
Pochwalony...

PROBOSZCZ KURÓWKA budzi się raptownie, jakby usłyszał komendę znaną tylko jemu i DANIELOWI.

PROBOSZCZ KURÓWKA
Pochwalony...

Cisza.

Wszyscy patrzą na DANIELA, który zbiera się na odwagę, żeby coś powiedzieć coś istotnego.

JADWIGA MAJEWSKA patrzy na DANIELA bez wyrazu.

DANIEL
...chciałem tylko pani
powiedzieć, że jest naprawdę dużo
osób, dla których pani córka była
bardzo ważna...

KINGA patrzy na DANIELA podejrzliwie. Ma dziecko na ręce.

KINGA MAJEWSKA
I jakby ona tak do tej Warszawy
nie jeździła...

PROBOSZCZ KURÓWKA
 (chce jakoś pomóc w
 komunikacji)
 Daniel chce powiedzieć, że pani
 córka i on należeli do tej
 samej... tej oazy.

DANIEL
 Do Tęczy Chrystusa, tak.

JADWIGA MAJEWSKA patrzy na DANIELA intensywnie. Wstaje.
 Podchodzi do niego blisko.

KINGA MAJEWSKA
 (cierpko)
 Odejdźże stąd... My już dobrze
 wiemy, co to za oaza była... I co
 to za koleżanka była... A idźże
 stąd!

JADWIGA MAJEWSKA patrzy DANIELOWI głęboko w oczy. Magnetyczny
 i groźny zarazem moment między nimi dwojgiem. Pokój wokół
 jakby przestał istnieć, pozostali tylko oni.

OLEK patrzy na całą scenę w napięciu.

JADWIGA MAJEWSKA unosi dłoń i przejeżdża palcem wzdłuż
 tęczowej lamówki dresu DANIELA. W dół rękawa... I znowu w
 górę... Jakby podziwiała kunszt wykonania tęczy.

Nagle JADWIGA MAJEWSKA ściska z całej siły rękaw bluzy
 DANIELA, gniotąc tęczę w dłoni tak mocno, że jej kłykcie
 stają się białe.

DANIEL przestraszony robi krok w tył. Gniew JADWIGI
 MAJEWSKIEJ jest niemal fizyczny.

JADWIGA MAJEWSKA
 (krzyczy)
 To wszystko przez ciebie!

DANIEL próbuje wyswobodzić się z uścisku. Ale uścisk JADWIGI
 MAJEWSKIEJ jest żelazny. Tęczowa lamówka odrywa się od bluzy.
 Oczy JADWIGI MAJEWSKIEJ ciskają pioruny.

OLEK przestraszony.

JADWIGA MAJEWSKA puszcza DANIELA. Lamówka na ramieniu jest
 oderwana i zwisa wzdłuż rękawa.

JADWIGA MAJEWSKA siada przy stole. KINGA bierze ją za rękę.

DANIEL, w szoku, powoli cofa się do wyjścia.

SŁAWEK i JEGO KOLEDZY (TOMEK) powoli zbliżają się do DANIELA,
 patrząc na niego z odrazą. Chętnie pomogliby mu opuścić to
 miejsce jeszcze szybciej.

JADWIGA MAJEWSKA znów zaczyna bezgłośnie łąkać.

EXT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. WYJŚCIE. DZIEŃ 5 / SC. 27D.

DANIEL wychodzi bez „pomocy” zgromadzonych. Osoby ze stypy rzucają w jego kierunku wrogie, nienawistne spojrzenia. DANIEL jest przestraszony. Wsiada na motor.

W tle otwarte okno przez, które wyniesiono trumnę jagody. Powiewają firanki.

EXT. KURÓWKO. MIEJSCE SPOTKAŃ DANIELA I OLKA. DZIEŃ 5 / SC. 28.

DANIEL pod drzewem, które jest miejscem spotkań z OLKIEM. Obok motor. Jest niespokojny. W pewnym momencie podejmuje decyzję, wsiada na motor i rusza.

EXT. KURÓWKO. POD ŁASEM. ZMIERZCH 5 / SC. 29.

DANIEL jedzie na motorze (w bliskim planie), jest zdeterminowany.

EXT. KURÓWKO. CHLEWNIA SŁAWKA. NOC 5 / SC. 30A.

Locha karmi małe prosiaczki.

DANIEL wchodzi do chlewni, ma na plecach worek sporych rozmiarów. OLEK go zauważa, jest zaniepokojony. Podbiega do DANIELA, rozglądając się wokół siebie.

OLEK

Kurwa, mówiłem ci przecież, żebyś nigdy tu nie przyjeżdżał!

DANIEL patrzy na OLKA. Nic nie mówi, tylko uparcie wyciąga w jego stronę kask motocyklowy.

OLEK

Kurwa...

DANIEL

Jedziemy.

OLEK waha się przez chwilę, ale ostatecznie sięga po kask i zakłada go szybkim ruchem. Wie, że nie ma sensu się opierać. Zrezygnowany rozgląda się po chlewni. Ale jest też uspokojony – nikt ich nie zauważył.

EXT. KURÓWKO. GOSPODARSTWO BRATA OŁKA. NOC 5 / SC. 30B.

Establish. DANIEL i OLEK odjeżdżają na motorze spod gospodarstwa SŁAWKA.

EXT. KURÓWKO. NOC 5 / SC. 30C.

DANIEL i OLEK jadą na motorze (w bliskim planie do szerokiego). DANIEL bez kasku, OLEK w kasku. DANIEL znów jest mazowieckim „easy riderem”, który tym razem nie podróżuje w pojedynkę.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. NOC 5 / SC. 31A.

DANIEL stoi w świetle reflektora i rzuca na drzewo swój cień. Ma w rękę toporek. Patrzy na drzewo. Żółtej taśmy policyjnej jest mniej niż ostatnio. Gdzieś tam wiszą jej potargane strzępy. Pod drzewem JAGODY świeci się kilka różnokolorowych zniczy elektrycznych (jesteśmy w lesie – nie może być ognia).

Z ust DANIELA wylatuje para. OLEK patrzy na niego w autentycznym przerażeniu.

OLEK

Co ty chcesz, kurwa, zrobić?

DANIEL podchodzi pod drzewo. Przygląda się korze drzewa, wacha je, dotyka lewą dłonią. Przykłada do pnia czoło. Modli się cicho.

DANIEL

Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata...

DANIEL robi krok w tył. Chwyta siekierę oburącz. Nabiera powietrza, przymierza się i uderza. Nie za mocno. Po lesie rozchodzi się tępe echo ciosu.

Ostrze wbija się w pień. DANIEL siłuje się, żeby wyciągnąć ostrze. Uderza ponownie. Mocniej. Rozlega się echo, które niknie już po chwili. Cisza. DANIEL uderza ponownie, jeszcze mocniej. W powietrze wlatuje kilka ptaków.

Z każdym uderzeniem DANIEL wydobywa z siebie coraz silniejszy, zwierzęcy dźwięk; wyładowuje całą swoją złość, bezsilność. Harmider wystraszonych ptaków.

OLEK patrzy na niego, jest bardzo zaniepokojony. Drzewo trzeszczy i opada.

DANIEL jest zmęczony, ciężko oddycha, łka. OLEK podchodzi do niego z tyłu i mocno go obejmuje. DANIEL trzyma jego objęcie ręką. Obaj trwają tak przez chwilę przytuleni.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. NOC 5 / SC. 31B.

DANIEL obcina gałązki leżącego drzewa. OLEK mu pomaga.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. NOC 5 / SC. 31C.

DANIEL i OLEK wracają do domów w absolutnej ciszy. Szeroko Ciemnymi polami jedzie motor z dwoma mężczyznami i drzewem. OLEK i DANIEL trzymają drzewo pod ramieniem tak że pień drzewa wystaje nieco przed motor jak taran. Drzewo sunie po drodze bezwładnie. Ruchoma hybryda - drzewo-człowiek-motor.

EXT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. NOC 5 / SC. 32A.

DANIEL zatrzymuje motor na podwórku swojego domu. OLEK szybko odchodzi bez słowa. Później biegnie.

INT./EXT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. NOC 5 / SC. 32B.

Daniel stawia drzewo w szopie pionowo. Stoi prosto. Wygląda tak jakby znów rosło tylko że teraz wewnątrz szopy.

DANIEL stoi pod drzewem z siekierą. Zaczyna odcinać gałęzie z drzewa, heblować etc.

EXT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. NOC 5 / SC. 32C.

Na zewnątrz narasta szczekanie psów, skowyt...

Szczekanie psów jest coraz głośniejsze. Ciemna noc. Jasny księżyc.

Kilka dużych psów, które ujadają na hybrydę zwierzęcą wymalowaną na ścianie; psy zachowują się tak, jakby hybryda była żywa.

Psy atakują obraz hybrydy zwierzęcej. Zbliżenie na hybrydę, w offie słyszymy warkot motorów.

EXT. KURÓWKO. POLE POD DOMEM MAJEWSKICH. NOC B / SC. 32D.

Grupa osób (TOMEK, ULA, ŁUKASZ) stoi w ciemności na polu przed domem MAJEWSKICH. Siedzą na motorach, świecą światłami. Stoją w miejscu i zwiększają obroty silników, wydając głośny, warczący dźwięk.

EXT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. NOC B / SC. 32E.

POV na dom Majewskich. Światło w oknie, przez które wyprowadzona była trumna z ciałem JAGODY, zapala się.

JAGODA podchodzi do okna

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 6 / SC. 33.

DANIEL budzi się.

Gotowy „Krzyż” stoi oparty o ścianę pracowni. Dokładnie w tym samym miejscu, w którym stało drzewo. Jednak nie widać go w pełni jest przykryty płótnem.

Wchodzi do szopy BABCIA ze śniadaniem dla DANIELA. Widzi krzyż. Czyni znak krzyża, uśmiecha się.

DANIEL leży w stercie ściętych gałęzi. Wygrzebuje się z nich. Siada obok BABCI. Zaczyna jeść kanapkę. Oboje patrzą na krzyż.

INT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. DZIEŃ 6 / SC. 34A.

Samo południe. Dzwon bije na Anioł Pański.

DANIEL obok PROBOSZCZA KURÓWKA (48). Idą boczną nawą kościoła. Kiedy przechodzą obok ołtarza, obaj wykonują znak krzyża i nieznacznie przyklękują. PROBOSZCZ zachowuje się tak, jakby starał się uciec od DANIELA, wywinać się z jego towarzystwa.

DANIEL
Czyli nie odprawisz tej drogi
krzyżowej, tak...?

Nieliczni WIERNI obecni w kościele przysłuchują się coraz głośniejszej rozmowie DANIELA i PROBOSZCZA.

PROBOSZCZ KURÓWKA

Daniel, to była samobójczyni,
rozumiesz? Ona popełniła
samobójstwo.

DANIEL

Tylko że tej śmierci jesteście
winni wszyscy... Ja, ty, całe
Kurówko, Piotrkowice...
Kościół...

PROBOSZCZ

Daniel!

DANIEL

...nie zrobiliśmy nic, żeby to
powstrzymać; nawet nie
zauważyliśmy, że Jagoda cierpi i
zginęła na naszych oczach... I
cała nasza wspólnota musi się
uderzyć w pierś... Tę drogę
krzyżową musimy przejść
wszyscy... To droga cierpienia
Chrystusa, która jest zarazem
drogą cierpienia Jagody...

PROBOSZCZ

Daniel, zrozum... Ja nie mogę
wynieść na ołtarze
samobójczynię... Daniel, Jagoda
nie jest Chrystusem... Chrystus
nie odebrał sobie życia na własne
życzenie, rozumiesz, tylko go
zabili...

DANIEL

No właśnie, ale przecież to my
zabiliśmy Jagodę. Zobacz, ludzie
ją obgadywali. Przychodzili pod
jej okno i krzyczeli, że jest
lesbą.

PROBOSZCZ

Daniel, każdy ma swój krzyż. Ona
swojego nie uniosła.

DANIEL

Jagoda nie mogła być sobą w
naszej wspólnocie. Była lesbijką
i się bała...

PROBOSZCZ

(przerzywa gwałtownie)

Kim była? Skąd ty w ogóle możesz
wiedzieć, kim ona była. Przecież
ta dziewczyna miała 17 lat. W tym
wieku człowiek nie wie, kim tak
naprawdę jest...

(MORE)

PROBOSZCZ (CONT'D)

Kim ty w ogóle jesteś, żeby jej
takie rzeczy do głowy wmawiać!
Namieszałeś dziewczynie w głowie.

DANIEL milknie. WIERNI słuchają uważnie. Widać, że PROBOSZCZ
wypowiedział jakąś prawdę, którą WIERNI podzielają.

PROBOSZCZ

(spokojniej, widząc
przejęcie Daniela)

Daniel, my jesteśmy
tolerancyjni... U nas ludzie są
tolerancyjni dla takich jak wy.
Co z tego że cię wyzywają od
pedałów...? Goździewską wyzywają
od starych kurew, a mnie od
pedofili! A twoja babcia to nigdy
nikogo złamanym chujem nie
nazwała? Bo ja pamiętam, że
nazwała tak mojego poprzednika, i
to nie raz!

DANIEL

Ja mam grubą skórę, ty zresztą
też. Jagoda nie miała. Słowa
wchodziły jej w żyły. Była
delikatna jak piórko...
Poza tym to nie był nasz wybór,
ani jej ani mój, że się tacy
urodziliśmy...

PROBOSZCZ KURÓWKA

(chwilę się zawiesił)

Ale Daniel, tak jest napisane w
Piśmie Świętym... Daniel, to jest
Pismo Święte i nie możesz z tym
nic zrobić. Nie przeskoczmy
tego.

DANIEL

... w Piśmie Świętym jest też
wyraźnie napisane, że pijacy,
cudzołożnicy, oszczercy i
przemocowcy również nie wejdą do
królestwa niebieskiego. To prawie
cała wieś... Sami grzesznicy.

PROBOSZCZ KURÓWKA

Tak... wszyscy jesteśmy
grzesznikami, tak. Ale tym, który
zbawia jest Chrystus, nie ty. To
jemu musimy zawierzyć...

DANIEL

Tak, wszyscy jesteście
grzesznikami i wszyscy jesteście
winni i wszyscy powinniśmy pójść
w drogę krzyżową, bo jedna z nas
zabiła się na naszych oczach, a
my nic z tym nie zrobiliśmy.

PROBOSZCZ KURÓWKA kiwa głową, tak jakby dotarło do niego to,
co mówi DANIEL. Chwila milczenia, DANIEL i PROBOSZCZ
przechodzą obok ołtarza. Niemal w tym samym momencie wykonują
znak krzyża i idą dalej. Zbliżają się do drzwi zakrystii.

KSIĄDZ

Zaraz muszę mszę odprawić.

DANIEL

Trzeba ludzi poruszyć! Wszyscy
powinniśmy uderzyć się w pierś!

INT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. DZIEŃ 6 / SC. 34B.

DANIEL i PROBOSZCZ KURÓWKA siedzą w ławie kościelnej.

PROBOSZCZ KURÓWKA

Nowe głosy byś do „Kapliczki”
dograł, bo niektórzy są
zazdrośni, że ich nie ma.

DANIEL

Niektórzy nie chcieli się nagrać,
bo to ja nagrywałem.

PROBOSZCZ KURÓWKA

Daniel... Ale wszystko, co ty dla
nas robisz, dla wspólnoty, to
jest dobre... „Kapliczka” jest
dla wspólnoty... „Pomnik chłopa”
jest dla wspólnoty... To jest
dobre... Strachy na dziki byś
zrobił.

DANIEL

No ale droga krzyżowa też może
być dla wspólnoty!

PROBOSZCZ KURÓWKA

Tutaj chodzi o coś innego...

DANIEL

O co?

PROBOSZCZ KURÓWKA

A o to, że matka Jagody dziś rano
poszła ze zniczem pod drzewo, na
którym powiesiła się jej córka i
wiesz co zastała?

DANIEL milczy.

PROBOSZCZ KURÓWKA
Nie interesuje cię, co czuła ta
kobieta, jak zobaczyła, że ktoś
sobie ściął to drzewo?

DANIEL
Mnie interesuje, co czuła Jagoda.

DANIEL jest widocznie wkurzony tym, co powiedział PROBOSZCZ.

Odchodzi gwałtownym krokiem.

DANIEL przechodzi obok ludzi, którzy przypatrywali się uważnie jego kłótni z PROBOSZCZEM i kieruje się do wyjścia z kościoła.

EXT. KURÓWKO. DZIEŃ 6 / SC. 35.

Widzimy DZIECIAKA NA ROWERZE, który w pierwszych scenach jechał obok DANIELA. Zbliża się do DANIELA z uśmiechem, ale po chwili słychać paniczny krzyk MATKI CHŁOPAKA (35).

MATKA CHŁOPAKA
Paweł, do domu! Do domu. Odrabiać
lekcje

DZIECIAK NA ROWERZE odjeżdża od DANIELA niezadowolony.

DANIEL patrzy, jak MATKA CHŁOPAKA przytula swoje dziecko, jakby właśnie uchroniła je przed największym niebezpieczeństwem.

EXT. KURÓWKO. POLE PRZED DOMEM KUTEROWEJ. DZIEŃ 6 / SC. 36.

DANIEL na drodze przy polu KUTEROWEJ, która najpierw jechała z nim na motorze w czasie protestu, a później pomagała w naprawie „Kapliczki”. KUTEROWA pracuje w polu. Zauważa DANIELA.

DANIEL
Pochwalony!

KUTEROWA
(krzyczy)
Pochwalony, Danielek! Jakiś nowy protest?

DANIEL
Nie protest, pani Kuterowa, ale
droga krzyżowa.
(MORE)

DANIEL (CONT'D)

Za przebłaganie naszego
zaniechania, za nasz grzech. Za
tę Majewską, co się zabiła.
Przyjdzie pani...?

KUTEROWA

Za co?

DANIEL

Za tę Majewską, co się zabiła.

KUTEROWA

Krzyż niby wszystko zniesie... To
mu tylko mocy dodaje...

DANIEL

Przyjdzie pani?

KUTEROWA

A ksiądz będzie?

DANIEL

To oddolna droga krzyżowa
wierzących chrześcijan z naszej
wsi...

KUTEROWA

Jak to tak bez księdza...

DANIEL

To my jesteśmy kościołem,
Kuterowa. Wierni są kościołem...
Przyjdzie pani...?

KUTEROWA

Straszna tragedia, straszna, taka
młoda dziewczyna...

EXT. KURÓWKO. MAŁY WIEJSKI SKLEP. DZIEŃ 6 / SC. 37A.

Przed wiejskim sklepem stoi ULA (wcześniej widzieliśmy ją w
scenie warczenia motorami), ekspedientka. Pali papierosa.
Obok motocykl.

JANICKI pije piwo na ławce przed sklepem.

ULA spina się na widok DANIELA. ULA i DANIEL patrzą na siebie
bez słowa. Po chwili zirytowana ULA wyrzuca kiepa i wchodzi
do sklepu. DANIEL za nią.

INT. KURÓWKO. MAŁY WIEJSKI SKLEP. DZIEŃ 6 / SC. 37B.

ULA wchodzi za ladę. DANIEL podchodzi do lady.

ULA
Co chcesz kupić, Rycharski?

DANIEL
Robię drogę krzyżową w intencji
Jagody.

ULA
No to zajebicie... Co chcesz
kupić?

DANIEL
Chciałem cię zaprosić, żebyś
poszła wspólnie ze mną i z innymi
drogą cierpienia Chrystusa, bo
Chrystus ma dzisiaj, tutaj twarz
Jagody, twarz osoby najbardziej
zaszczonej...

ULA
(przerywa DANIELOWI)
Weź, Daniel, kurwa, nie bluźnij,
na litość boską, nie bluźnij...!

DANIEL
No co? Jagoda cierpiała dokładnie
tak jak on. Dzięki niej wiemy czy
jest droga krzyżowa, czym jest
cierpienie... Wszyscy jesteśmy
winni...

ULA poruszona tym, co powiedział DANIEL.

DANIEL
Przyjdź na drogę krzyżową...

JANICKI wchodzi do sklepu z pusta butelką piwa. DANIEL już ma
odchodzić.

ULA
(przejęta, próbuje się jakoś
bronić)
A ty to się tak zawsze mądrzysz i
wszystko umiesz ludziom wmówić...
Mówią, że ty jej coś nagadałeś...

DANIEL
Że co jej niby nagadałem...?

JANICKI stoi zdezorientowany.

ULA
Ja tam nie wiem... Dobry jesteś w
takim gadaniu.

DANIEL
 (przybliża się do Uli i mówi
 do niej cicho ale bardziej
 stanowczo)
 Słuchaj... Ja jestem winny... Ty
 jesteś winna, wszyscy jesteśmy
 winni... Chodziłaś tam? Robiłaś
 to, co robiłaś? To przyjdź na
 drogę krzyżową...

ULA poruszona słucha DANIELA.

DANIEL
 Musimy pójść ścieżką Chrystusa i
 Jagody... Każdy z nas cierpi,
 każdy ma poczucie winy. Weźmy to
 nasze cierpienie i pójdźmy za
 Chrystusem... On nam wybaczy.

ULA
 No dobra, to może przyjdę... No
 chyba że będę miała robotę.

DANIEL kiwa głową, że to docenia. Wychodząc, zagaduje do
 JANICKIEGO.

DANIEL
 Janicki, czekam na zewnątrz.
 Pogadać chcę.

JANICKI - już lekko pijany - kiwa głową, że za chwilę
 wyjdzie.

EXT. KURÓWKO. SIŁOWNIA. DZIEŃ 6 / SC. 38.

CHŁOPAKI (SŁAWEK, TOMEK i OLEK) ćwiczą na siłowni
 skonstruowanej ze starych maszyn rolniczych porozstawianych
 na otwartej przestrzeni, niemal w polu.

Siłownia w polu obok starego zniszczonego kombajnu.

Podchodzi DANIEL zaprosić ich na drogę krzyżową. Na jego
 widok SŁAWEK się uaktywnia i rozporządza chłopakami.

SŁAWEK
 (do tomka)
 No trzymaj tam, trzymaj

SŁAWEK stoi nad OLKIEM i każe mu wyciskać. Jest przy tym
 wymagający. OLEK zauważa DANIELA, na jego twarzy pojawia się
 niepokój, ale nie ustaje w ćwiczeniach.

SŁAWEK
 (do OLKA)
 Ciśnij, ciśnij, nie przestawaj.
 (do DANIELA)
 Czego?!

DANIEL
 (do SŁAWKA i TOMKA)
 ...W piątek jest droga krzyżowa w
 intencji Jagody... Przyjdźcie,
 pomodlimy się razem...

SŁAWEK słucha zaskoczony, na chwilę „zawiesza się” na tym co
 mówi DANIEL.

DANIEL
 Najważniejsze jest uświadomienie
 sobie winy... To się działo wśród
 nas. Jak się przyznamy do winy,
 to jest początek naprawy. Tą
 drogą krzyżową możemy pozbyć się
 grzechu...

TOMEK zaskoczony ale i zainteresowany.

SŁAWEK
 (po chwili, wracając do
 „normalności”)
 Chyba, kurwa, ty.
 (do OLKA)
 Jeszcze jedna seria.

TOMEK unika spojrzenia DANIELA, jest wyraźnie zakłopotany.
 Ale pyta.

TOMEK
 A ksiądz będzie?

SŁAWEK
 (do TOMKA)
 A co to, kurwa? Z pedałem chcesz
 iść na drogę krzyżową?

DANIEL
 (do TOMKA)
 To oddolna droga krzyżowa
 wiernych, wspólnoty.

OLEK wyciska. SŁAWEK rozmawia z DANIELEM, asekurując OLKA.

SŁAWEK
 (do TOMKA)
 Ej, Tomek, może ty faktycznie
 pójdziesz, przecież chodziłeś z
 tą Jagodą... już się z nią
 zaręczałeś przecież...

TOMEK wyraźnie przejęty. Widać, że ma poczucie winy. Rzuca
 sprzęt i odchodzi.

DANIEL patrzy za nim. SŁAWEK również. DANIEL odchodzi.

Po wyciskaniu OLEK patrzy zdyszany za oddalającym się DANIELEM.

SŁAWEK patrzy surowo na OLKA. Ten przestaje się patrzeć za DANIELEM. SŁAWEK nie odrywa surowego wzroku od brata.

EXT. KURÓWKO. PRZED DOMEM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 6 / SC. 39A.

Z drogi na swoje podwórko wchodzi szybkim krokiem DANIEL. Zawzięty. Kiedy idzie, jego ramiona pracują jak dwa tłoki.

DANIEL dostrzega stojący na podwórku samochód KAROLA.

DANIEL żwawo wskakuje na ganek i otwiera drzwi do domu.

INT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 6 / SC. 39B.

BABCIA (off)
(z kuchni)
Daniel! Daniel! Chodź do nas.

DANIEL unosi brwi. Idzie w kierunku kuchni. Mija próg kuchni, a tam...

KAROL w fartuchu i grubych rękawicach kuchennych odlewa ziemniaki. Nienaganna fryzura i vintage'owa marynarka pod spodem.

BABCIA stoi obok niego zadowolona, że ktoś nareszcie pomaga jej w kuchni. Jest też rozbawiona, że udało jej się w to zrobić akurat KAROLA.

DANIEL
A z kim tu babcia spiskuje?

KAROL patrzy na DANIELA przez parujące ziemniaki. Z garnka zlatuje mu pokrywa, para uderza go w twarz i pokrywa mgłą jego modne okulary w rogowych oprawkach.

DANIEL
Nie poparz się, chłopaku.

BABCIA
Danielek, bądź miły dla pana kuratora, on jest delikatny jak wróbelki miejskie.

KAROL
Tak w ogóle to cześć.

KAROL wyciąga w stronę DANIELA dłoń w rękawicy. DANIEL patrzy na rękawicę z założonymi rękami. KAROL zdejmuje ją.

DANIEL

Czekam na zlew, brudne ręce mam.

DANIEL pokazuje ubrudzone ręce.

KAROL cofa się, wyjmując ziemniaki ze zlewu, DANIEL myje intensywnie dłonie.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 6 / SC. 40.

KAROL patrzy na „Krzyż”. Kiwa lekko głową. Jest przejęty. Trochę bezradny wobec historii „Krzyża” i Jagody.

Obok krzyża na ścianie wiszą reprodukcje kolejnych stacji drogi krzyżowej, kolejno jedna za drugą. Kolaż zrobiony przez DANIELA. DANIEL teraz również przyczepia kolejne reprodukcje.

KAROL

Mocna praca.

DANIEL

To nie jest praca... Chcę drogę krzyżową odprawić tutaj.

KAROL

Bardzo mocna praca, zaangażowana, tragiczna...

DANIEL

(stanowczo zaprzecza ale
widzi wzruszenie KAROLA)

Nie. To NIE jest praca.

KAROL

No jest to sztuka religijna, ale to dobrze, bo odwołuje się do naszych sumień...

DANIEL

(po chwili milczenia)

Nie dam rady zrobić tej nowej pracy do muzeum.

KAROL

Nie...? Myślałem, że to jest to... Idealnie wpisuje się w tę wystawę...

DANIEL

(ucina)

Nie... „Kurnik” musi wystarczyć. Po prostu. Tak wyszło.

KAROL

(stara się być empatyczny,
ale mimo wszystko ma swój
cel - zdobyć pracę DANIELA)
Daniel, ja rozumiem, że jesteś
teraz w szoku, w depresji, nie
wiem... Ale pomyśl, co chcesz tym
krzyżem powiedzieć. I komu!
Przecież on mówi o tym, co się
teraz dzieje. Wszędzie, nie tylko
tutaj... W całej Polsce zabijają
się te dzieciaki: geje i
lesbijki, codziennie ktoś ich
wyśmiewa, hejtuje, bije...

DANIEL

Karol, kurwa, nie no, ja po
prostu wiedziałem, że tak będzie.
Wiesz co, po prostu nie
przyjeżdżaj tutaj przez chwilę.

KAROL

(zi rytowany)

Ale chociaż słowo wyjaśnienia,
dlaczego nie? Słuchaj, ta praca
jest też o mnie. Ja też się z tym
identyfikuję. To też jest MOJA
historia. Słuchaj, ja nienawidzę
kościół, nie jestem wierzący,
ale
ten krzyż jest też o mnie... ten
krzyż, ten krzyż... może nas
pojednać... ten chory kraj,
pęknięty...

DANIEL

(wybucha)

Karol uspokój się... Zrobiłem ten
krzyż dla tego miejsca! Ma stać
tutaj! Tu, gdzie to się stało i
dzieje się nadal.

KAROL

Dla tego miejsca? Dla tych ludzi?
A co oni dla ciebie zrobili? Całe
życie będziesz się dla nich
zarzynał, żeby cię po prostu
tolerowali? nie musisz nic dla
nich robić żeby mieć prawo do
życia tutaj...

Nagle do Szopy Daniela wchodzi BABCIA.

BABCIA

Zajebałeś mi obrazek!

DANIEL

Jak skończę to oddam.

BABCIA podchodzi do ściany z drogą krzyżową. Stara się zdjąć ze ściany obraz Chrystusa z krzyżem.

BABCIA
Oddawaj, kurwa!

DANIEL
(uspokaja)
Jak skończę to oddam, babcia...

KAROL już uspokojony

KAROL
W porządku, Daniel... pogadajmy
jak to się uspokoi... Masz rację,
przepraszam, że byłem taki
inwazyjny... Ruszyło mnie to...
Zadzwoń za kilka dni... Trzymaj
się... Uważaj na siebie i nie
złość się na mnie, wiesz, że cię
kocham... pa...!

KAROL wychodzi.

**EXT. KURÓWKO. POLA. MIEJSCE SPOTKAŃ DANIELA I OLKA.
DZIEŃ 6 / SC. 41.**

OLEK czeka na DANIELA w ich kryjówce. Jest wyraźnie spięty. Gdy słyszy, że DANIEL przedziera się do niego przez zarośla, odruchowo odwraca głowę.

Podchodzi do OLKA i z marszu chwyta go wpół. Próbuje go pocałować, ale chłopak wykręca głowę i odpycha go mocno.

DANIEL
Co ty robisz?

OLEK
Co ja robię? Kurwa, co ty robisz!
Jesteś kompletnie popierdolony.

DANIEL
Kurwa, jak ja mam w tym wszystkim
nie być popierdolony? No jak?

OLEK jest zaskoczony szczerą i głośną ripostą DANIELA.

OLEK
(spokojnie)
Nie przyjdę na drogę krzyżową.

DANIEL
Dobra to chowaj się resztę
życia...

OLEK
Nie jestem pedałem...

Konsternacja DANIELA.

OLEK

Nie ciśnij mnie tak, jak cisnąłeś
Jagodę. Dlaczego ty tak, kurwa,
wszystkich na siłę ciśniesz...?

DANIEL

(uspokaja OLKA)

Poczekaj na drogę krzyżową...
Protesty, akcje. Zawsze nam się
wszystko udawało. Teraz też nam
się uda. Przyjdź. Zobaczysz, ten
krzyż nas połączy, połączy nas
wszystkich. Zobaczysz.

OLEK patrzy na niego zdenerwowany.

EXT. KURÓWKO. POLE ANKI. DZIEŃ 7 / SC. 42.

Pomiędzy polami wąskie ścieżki, w tle las.

DANIEL idzie w kierunku ANKI. Mija pustą zardzewiałą
karoserię po samochodzie fiat 126p. Kiedy przechodzi obok
karoserii, wybiega z niej pies i zaczyna na niego szczekać.
Pies jest na łańcuchu, okazuje się, że karoseria służy jako
buda dla psa.

Pole ANKI styka się z lasem. ANKA prowadzi DANIELA na
fragment pola rozkopany przez dziki.

ANKA poprawia poprzewracane strachy na dziki, są małe i
wiotkie.

ANKA

Na tej jednej się nie skończy,
mówię ci. Już dwóm następnym oczy
łzawia, rumień na uszach... Tylko
patrzeć, jak padną.

ANKA i DANIEL stoją w centrum rozkopanego pola. Lej jak po
wybuchu małej bomby.

ANKA

(emocjonalnie)

Patrz na to... Patrz... To te
dziki, skurwysyny, kawał pola mi
zeżarły. I wirusa przyniosły.

DANIEL

No tak, odszkodowania nie
dostaniesz.

ANKA

(prycha ze złością)
Za chuj!

DANIEL słucha, ale myślami jest gdzieś indziej.

Made in Hig

DANIEL
Przyjdiesz w piątek?

ANKA
Daniel może byśmy strachy na
dziki zrobili... Potrzebujemy
tego.

DANIEL
Po drodze krzyżowej zrobimy...

ANKA
...Daniel trzeba iść za ciosem,
po blokadzie drogi trzeba teraz
strachy zrobić...

DANIEL
(stanowczo)
Przyjdiesz?!

ANKA
(niechętnie, ale prawdziwie)
Ok będę... Zawsze przychodzę, jak
coś robisz.

DANIEL obserwuje, jak dziki ryją pole przy lesie. Wchodzi
głęboko w pole. Wszechobecne zniszczenia.

EXT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. DZIEŃ 7 / SC. 43.

Daniel podchodzi pod dom MAJEWSKICH. Waha się, czy iść dalej.
Ogląda się za siebie. Ale w pewnym momencie przełamuje się i
rusza do przodu zdecydowanym krokiem.

Nagle, tuż przy wejściu na posesję, pojawiają się psy i
rozpoczyna się ich wściekłe szczekanie. Pies jest przywiązany
do białego w ziemię palika.

DANIEL odskakuje. Psy są coraz agresywniejsze.

DANIEL kuca tak, że ma głowę na wysokości głowy psa. Zaczyna
go uspokajać. Chce go pogłaskać. Po chwili pies uspokaja się.

Z domu wychodzi KINGA MAJEWSKA, jest ubrana w czern.

DANIEL
Ciii... spokojnie...

KINGA
Buda! Buda!

Pies odwraca się. Pozostałe psy wycofują się za nim; co jakiś
czas jeszcze któryś pies zawyje lub szczeknie.

Z domu wychodzi JADWIGA MAJEWSKA z dzieckiem na rękę ale nie podchodzi.

KINGA
Czego chcesz, Rycharski?

DANIEL
Porozmawiać z tobą i twoją matką.

KINGA
No, ale my nie chcemy z tobą gadać.

DANIEL
Chciałem zaprosić was na drogę krzyżową... Chrystus ma dzisiaj, twarz twojej siostry, osoby najbardziej zaszczutej, i cierpiącej...

KINGA kiwa głową że nie wierzy co mówi DANIEL, ale się uspokaja.

KINGA MAJEWSKA
Bezczelny jesteś... Kurwa...

Rozmowę obserwuje JADWIGA MAJEWSKA, która również jest ubrana w czerni.

DANIEL
(patrzac na JADWIGĘ)
... każdy z nas cierpi, każdy ma poczucie winy, Weźmiemy to nasze cierpienie i przejdziemy drogą Chrystusa... on nam wybaczy... ta droga nas pojedna...

KINGA zauważa matkę i zmienia ton.

KINGA MAJEWSKA
co ty wiesz?... co ty wiedziałaś jagodzie?... czy wiesz, że... Jak żeś tu przychodził... to ona mówiła że mam ci powiedzieć, że jej nie ma. Pamiętasz jak ci mówiłam. A wiesz, czemu? No? Bo się ciebie bała. Bała się ciebie..

Do DANIELA dociera to co powiedziała KINGA MAJEWSKA. Zaczyna się wycofywać;

JADWIGA MAJEWSKA odchodzi

DANIEL się wycofuje.

**EXT. KURÓWKO. NIEBIESKI DOM OJCA DANIELA. DZIEŃ 7 /
SC. 44A.**

DANIEL schodzi z motoru pod niebieskim domem, pod który na początku filmu podwiózł go radiowóz.

DANIEL jest pozbawiony energii po wszystkich rozmowach. Nie ma specjalnych nadziei na to że uda mu się przekonać ojca do drogi krzyżowej. Mimo to po chwili rusza z miejsca.

**INT. KURÓWKO. NIEBIESKI DOM OJCA DANIELA. DZIEŃ 7 /
SC. 44B.**

DANIEL wchodzi do warsztatu.

OJCIEC DANIELA (widzimy go z bliska - jest męski, przystojny, jego twarz wyraża surowość i pewność siebie, patrzy na otaczający świat naturalnie wyższościowym spojrzeniem) naprawia samochód, jest lekko zaskoczony obecnością DANIELA, ale szybko przechodzi do swoich czynności. DANIEL to zauważa.

Warkot silnika jest bardzo głośny. Po chwili cichnie.

DANIEL
(spokojnie)
Chciałem cię zaprosić na piątek
na drogę krzyżową...

OJCIEC DANIELA przestaje grzebać w silniku, spogląda na DANIELA. Zauważa jego słabość, szczerłość.

DANIEL
(spokojnie)
Będziemy się wspólnie modlić i
iść... Zrobimy coś razem
wreszcie... Dla nas, dla
Jagody... Miała 17 lat...

OJCIEC DANIELA patrzy na niego uważnie. Wydaje się, że jest zaintrygowany słowami DANIELA, nie spodziewał się tego. Podchodzi do niego. Pojawia się jakaś bliskość pierwszy raz od długiego czasu.

Do OJCA DANIELA dzwoni telefon.

OJCIEC DANIELA
(do słuchawki)
Dobrze... W końcu udało mi się
naprawić...
(nadstawia telefon do
silnika)
Słyszysz? Słyszysz?

DANIEL wytrącony z równowagi.

DANIEL
(krzyczy)
A pamiętasz, co mi zrobiłeś, jak
jak miałem 17 lat?

DANIEL odchodzi. OJCIEC DANIELA przestaje rozmawiać przez telefon. Spogląda smutno za oddalającym się synem.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 8 / SC. 45.

DANIEL przyszywa do dresu tęczową lamówkę, którą wcześniej zerwała z jego rękawa JADWIGA MAJEWSKA.

DANIEL smutno, przed lustrem, ubiera się powoli w dres z tęczową lamówką. Zakłada krzyż.

Patrzy na ścianę na której znajdują się kolejne stacje drogi krzyżowej Chrystusa. Chrystus na śmierć skazany, Chrystus bierze krzyż w swoje ramiona, Chrystus upada pod krzyżem po raz pierwszy, Chrystus spotyka Matkę, Szymon pomaga nieść krzyż, Święta Weronika ociera twarz Chrystusa, Chrystus upada po raz drugi, Chrystus pociesza płaczące niewiasty, Chrystus upada po raz trzeci, Chrystus z szat obnażony, Chrystus przybity do krzyża, Chrystus umiera na krzyżu, Chrystus zdjęty z krzyża, Chrystus złożony do grobu.

Daniel przestaje patrzeć na obrazy drogi krzyżowej. Wychodzi z domu.

**EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY.
DZIEŃ 8 / SC. 46A.**

Samo południe. DANIEL trzyma „Krzyż” na ramieniu. Cykanie świerszczy. Wokół żywej duszy, całkowita pustka.

Zagajnik w którym powiesiła się JAGODA jest mroczny, faluje powoli na wietrze.

DANIEL opiera głowę o „Krzyż”.

**EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY.
DZIEŃ 8 / SC. 46B.**

Do zagajnika podchodzi ANKA i siada na ziemi obok DANIELA. Oboje w milczeniu. Czekają.

**EXT. KURÓWKO. POD LASEM. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY.
NOC 8 / SC. 46C.**

DANIEL, już sam, bez ANKI, stoi z „Krzyżem”.

W pewnym momencie rusza w kierunku drogi do domu.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. NOC 8 / SC. 47.

DANIEL siedzi i pije. Jest już całkiem pijany. Wchodzi BABCIA

BABCIA
Co to ma być?!

DANIEL wypija potężny haust. Widać, że wódka mu nie smakuje, otrząsa się, ale nie ustaje w piciu.

BABCIA
Synek, tyś już do końca oszalał?

DANIEL
Lepszy wnuk pijak niż pedał.

DANIEL pije, BABCIA chce mu wyrwać butelkę, jest przestraszona.

DANIEL
A na pewno już lepszy niż wnuk morderca.

BABCIA próbuje mu wyrwać butelkę.

BABCIA
Co ty gadasz...?

DANIEL
To wszystko przeze mnie...

BABCIA
Co ty gadasz....To już bądź sobie...

BABCI udaje się w końcu wyrwać DANIELOWI butelkę. A raczej wybić. Butelka upada i rozbija się z głośnym brzękiem.

BABCIA
Słyszysz? To już bądź sobie tym gejem.

DANIEL jest oszołomiony. BABCIA patrzy na niego.

BABCI
A bądź sobie tym gejem, bądź...

BABCIA wychodzi. DANIEL pijany osuwa się na ziemię.

INT./EXT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 9 / SC. 48.

DANIEL skacowany, w sumie jeszcze pijany. Hałas, DANIEL budzi się w szopie i wychodzi. Na podwórku widzi NOWAKA z protestu z początku filmu, OLEK, SŁAWEK, którzy przymocowują do samochodu przyczepę z „Pomnikiem chłopca”.

OLEK wykonuje czynności mechanicznie, jak robot.

SŁAWEK staje przed DANIELEM, jest gotów, żeby go zatrzymać siłą. DANIEL jednak nic nie robi.

SŁAWEK

Pożyczamy... Ty masz te swoje
tęczowe sprawki, a my mamy
swoje...

DANIEL próbuje dojść do „Pomnika chłopca”, ale SŁAWEK przytrzymuje go stanowczo. SŁAWEK jest większy i silniejszy.

DANIEL patrzy, jak SŁAWEK i pozostali, między innymi OLEK, zabierają „Pomnik chłopca”. SŁAWEK podchodzi blisko do DANIELA

SŁAWEK

(rzuca do Daniela)
Odpierdol się od mojego brata, bo
cie zabiję, cwelu...

SŁAWEK puszcza DANIELA, który patrzy za oddalającym się „Pomnikiem chłopca”.

INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. DZIEŃ 10 / SC. 49.

Obraz „Mała rodzina” Miriam Cahn. W muzealnej sali. Nowoczesna wersja świętej rodziny. Stopniowo w kadrze pojawia się sylwetka DANIELA patrzącego na obraz.

INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. DZIEŃ 11 / SC. 50.

Biała sterylna przestrzeń, w niej DANIEL.

Widzimy „Kurnik” w kształcie kościoła z jednej z pierwszych scen filmu. Obok delikatne prace artystów współczesnych.

W białej, nowoczesnej przestrzeni wystawienniczej trwa montaż. W tle, na ścianie, wieszane są zdjęcia dokumentujące demonstrację z początku filmu, na której KAROL robił zdjęcia. Pokazywane są tutaj na zasadzie dzieła sztuki, traktowane jak inne rzeźby i instalacje. Widzimy DANIELA przedstawionego jako lidera protestu, na jednym ze zdjęć OLEK.

FILIP, asystent KAROLA, trzyma „Krzyż”.

KAROL nawiguje FILIPEM. Pokazuje „lekką w lewo”. FILIP posłusznie spełnia jego polecenia.

DANIEL stoi obok bez wyrazu, jakby odklejony od tej sytuacji.

KAROL
(rzeczowo)
...i zobacz, tu skierujemy takie
światło punktowe i puścimy kontrę
ukrytą w parkiecie...

KAROL
...i będzie taki obrys...

DANIEL gestem dłoni daje FILIPOWI znak, żeby posunęli się
bardziej w głąb sali. FILIP, ukryty za „Krzyżem”, idzie w
prawo.

FILIP ustawia „Krzyż” we wskazanym przez DANIELA miejscu -
centralnie naprzeciwko drzwi. To najbardziej widoczne
miejsce.

KAROL
Myślę, że tu to on jest zbyt
ostentacyjny i zbyt
wyeksponowany.

KAROL daje FILIPOWI znak, żeby przeniósł „Krzyż” w głąb sali.
FILIP wykonuje polecenie, sapiąc.

Ale DANIEL kręci głową, że to złe miejsce.

DANIEL
(do PRACOWNIKÓW
TECHNICZNYCH)
Nie, Filip, weź ten krzyż tam z
powrotem.

FILIP zdezorientowany. Patrzy na KAROLA, który daje ręką znak
zgody. Przenosi „Krzyż” blisko rachitycznej i delikatnej
instalacji artystycznej. Obecność FILIPA grozi tej instalacji
zawaleniem.

FILIP przesunął „Krzyż” o metr. Instalacja chwieje się.

KAROL
Stop! Stop!

DANIEL daje FILIPOWI znak, żeby znów przesunął „Krzyż” trochę
do przodu.

DANIEL nie okazuje żadnych emocji.

W międzyczasie do akcji wkraczają PANIE SPRZĄTAJĄCE. Pojawiają się pomiędzy FILIPEM a KAROLEM i DANIELEM. Mała armia czterech pań. Jedna z nich wjeżdża z wózkiem z wiadrem i mopem do przestrzeni, w której stoi na poły odsłonięty „Krzyż”.

Na widok „Krzyża” PANI SPRZĄTAJĄCA odruchowo wykonuje znak krzyża i dopiero po tym zabiera się do sprzątania.

DANIEL nie za bardzo zwraca uwagę na słowa KAROLA. Jest nieobecny.

EXT. WARSZAWA. NAD WISŁĄ. ZMIERZCH 11 / SC. 51.

DANIEL wychodzi z Muzeum Sztuki Nowoczesnej i kieruje się nad Wisłę. Wpatruje się w bardzo ciemną, pomarszczoną taflę wody.

INT. WARSZAWA. KOŚCIÓŁ DOMINIKANÓW NA SŁUŻEWCU. DZIEŃ 12 / SC. 52.

DANIEL wchodzi do kościoła dominikanów na Służewcu. Betonowe, surowe wnętrza; ascetyczne, ceglane konfesjonały. W tylnej nawie, w dwóch ławach, siedzi kilka osób. Zachowują niewielkie odstępy, ale wyraźnie tworzą grupę. Ich wygląd – specyficzne połączenie kultury queerowej z katolicyzmem.

Wśród tych osób rozpoznajemy CZWORO PRZYJEZDNYCH (JULIA, ANU, MAGDA, AGNIESZKA) ze sceny pogrzebu JAGODY.

Jest też RAFAŁ (40), gej.

AGNIESZKA (40) pokazuje coś w telefonie MAGDZIE (32). Niektóre osoby patrzą przez ramię.

Do grupy dołącza JULIA (25), który właśnie skończył spowiedź. Zaczyna odmawiać różaniec.

Kolejna osoba z grupy idzie do wolnego konfesjonału. Wszyscy czekają na spowiedź lub są w trakcie pokuty.

DANIEL siada w ławie, w dresie z tęczową lamówką. Grupa za jego plecami i przed nim. DANIEL przygląda się tej grupie raczej samotnych osób.

Podchodzi RAFAŁ, który właśnie skończył odmawiać pokutę.

ANU
(docina mu)
Strasznie długa ta pokuta.

Niektórzy chichoczą. W tle odchodzi od konfesjonału kolejna osoba z grupy.

MAGDA
(odwraca się do DANIELA)
Przyprowadzimy na wernisaż Basię.

DANIEL przyjmuje to z lekkim zaniepokojeniem. Zastanawia się, co to znaczy.

MAGDA
Jest z nią trochę lepiej.

DANIEL ożywia się.

DANIEL
Przyprowadźcie ją koniecznie.

Przechodząca obok ZAKONNICA gestem ucisza tę malutką katolicką pikietę. Przez chwilę wszyscy milczą.

MAGDA
(po chwili)
Staramy się, Daniel, naprawdę.

**INT. WARSZAWA. KOŚCIÓŁ DOMINIKANÓW NA SŁUŻEWCU.
KONFESJONAŁ. DZIEŃ 12 / SC. 53.**

Intymna rozmowa, bliskość. Spowiedź u OJCA DOMINIKANINA - SPOWIEDNIKA, którego daniel dobrze zna.

DANIEL
...nie widziałem że jest tak
źle... nie zauważyłem... była
kompletnie sama...

OJCIEC DOMINIKANIN - SPOWIEDNIK
(po chwili ciszy)
Bóg zesłał Chrystusa na ziemię. I
Chrystus był sam... i samotność
istnieje po coś.

DANIEL
... i musimy go w ten sposób
naśladować? Tą samotnością...?

OJCIEC DOMINIKANIN - SPOWIEDNIK
Tak, Daniel... Dlatego Kościół
zachęca takich jak wy do życia w
samotności...

DANIEL
(jakby chciał zagadać to, co
powiedział ksiądz)
Jako chrześcijanin poświęcam się
dla innych...

OJCIEC DOMINIKANIN - SPOWIEDNIK
 (podkreśla)
 Chrystus chce, żebyś działał dla
 dobra bliźnich...

DANIEL
 Ale im bardziej robię coś dla
 innych, to czuję, że tym bardziej
 oddalam się od ludzi...

OJCIEC DOMINIKANIN - SPOWIEDNIK
 A może jest tak, że to, co
 robisz, to jest bardziej dla
 ciebie niż dla innych...?

DANIEL zawiesza się. Ma twarz bez wyrazu.

**INT. WARSZAWA. MODERNISTYCZNA PRZESTRZEŃ. DZIEŃ 13 /
 SC. 54.**

DANIEL klęczy samotnie w monumentalnej, nieokreślonej
 przestrzeni. Wydaje się, że odmawia pokutę po spowiedzi.

W pewnym momencie w kadr wchodzi FOTOGRAF.

Sesja zdjęciowa jak do „Vogue’a”. DANIEL w błysku fleszy.
 Specjalne lampy do oświetlania sesji fotograficznych, białe
 parasole etc.

DANIEL w dresie eksponuje tęczową lamówkę. Początkowo
 zdystansowany.

FOTOGRAF, KAROL i FILIP stoją naprzeciwko DANIELA. KAROL
 podchodzi i wyciąga spod koszulki DANIELA krzyżyk, żeby go
 bardziej wyeksponować. Delikatnie rozpina DANIELOWI bluzę
 dresową.

FOTOGRAF
 Albo lepiej. Weź ten różaniec z
 tabletek.

FOTOGRAF podaje DANIELOWI różaniec z tabletek. Każe mu
 zaciśnąć go w pięści.

DANIEL stoi jak bokser. Różaniec z tabletek zwisa z
 zaciśniętej w pięść dłoni.

**INT. WARSZAWA. MODERNISTYCZNA PRZESTRZEŃ. DZIEŃ 13 /
 SC. 55.**

DANIEL siedzi obok KAROLA i odpowiada na pytania
 DZIENNIKARZOM. DZIENNIKARZE notują.

DZIENNIKARKA I

Środowiska konserwatywne grożą panu procesem za obrazę uczuć religijnych z powodu łączenia krzyża z ideologią LGBT. Co by pan im powiedział? Znamy przypadki podobnych procesów i wyroków aresztu. Nie boi się pan?

KAROL

(do dziennikarzy)

Artysta zwraca uwagę na problem homofobii w swojej rodzinnej wiosce... I szerzej – w całej Polsce.

DZIENNIKARKA I

Dlaczego używa pan świeckiego muzeum do promocji religii? w tym kraju jest ciągły atak kościoła na przestrzeń publiczną, nawet w parlamencie wisi krzyż, niewiele zostało jeszcze takich świeckich miejsc jak muzeum...

KAROL

Artysta używa krzyża jako uniwersalnego symbolu. Chodzi o pojednanie skonfliktowanych wspólnot. Z jednej strony wspólnoty wiernych z drugiej strony wspólnoty lgbt, która w przeważającej większości jest niewierząca. Ten Krzyż łączy

DZIENNIKARKA I

Syndrom sztokholmski, czyli ofiara zakochana w swoim oprawcy, mówi to coś panu?

DANIEL

Nie rozumiem w jakim kontekście pani zadaje to pytanie...

DZIENNIKARKA I

to że jest Pan wewnątrz kościoła który pana gnębi i niszczy

DANIEL

To jest mój kościół, i nikt mnie z niego nie usunie...

DZIENNIKARKA I robi ironiczną minę.

DZIENNIKARZ II

Myśli Pan że społeczność LGBT powinna eskalować konflikt poprzez takie gesty artystyczne?

KAROL

Proszę państwa nie będziemy
odpowiadać na tendencyjne i
napastliwe pytania

DZIENNIKARZ II

A czy tego typu sztuka nie jest
tendencyjna? nie wyraża ideologii
LGBT? Nie profanuje krzyża? Nie
zaognia konfliktu? Przecież to
jest prowokacja.

DZIENNIKARKA I

(do dziennikarza II)

..zaraz zacznie pan mówić o
tęczowej zarazie...

DZIENNIKARZ II

Ja chciałem przypomnieć, że za tą
wystawę płaci polski podatnik, w
przytłaczającej większości
katolik

DZIENNIKARKA I

Wśród podatników są też osoby
homoseksualne i transpłciowe.

DZIENNIKARZ II

Nie odpowiedział Pan skąd bierze
Pan pieniądze na to agresywne
profanowanie krzyża tęczą?

DANIEL

to jest krzyż z drzewa na którym
powiesiła się dziewczyna...

KAROL

Nie daj się w to wciągnąć...

DZIENNIKARZ II

Mamy informację, że to drzewo
zostało ścięte wbrew woli rodziny
ofiary... pytaliśmy mieszkańców
Pana wioski i większość z nich
bardzo źle się czuje z tym że
wykorzystuje ich pan do promocji
ideologii lgbt...

DANIEL przejęty tym pytaniem. KAROL go uspokaja.

DZIENNIKARZ II

co by pan powiedział swoim
sąsiadom z wioski?

DZIENNIKARKA I

A czy to jak wy szczujecie na
LGBT to jest legalne?

DZIENNIKARZ II
(odwraca się do dziennikarki I)

A seksualizacja dzieci uczenie ich masturbacji?, adopcja w celu deprawacji to jest legalne?

DZIENNIKARKA I
Jak można dziś opowiadać takie brednie? jak można szerzyć takie fobie kłamać, szczuć na innych?

KAROL
Proszę państwa, proszę się uspokoić...

DANIEL z rosnącym zaniepokojeniem obserwuje "dyskusję"

INT. WARSZAWA. MODERNISTYCZNA PRZESTRZEŃ. DZIEŃ 13 / SC. 56.

DANIEL trzyma w dłoniach różaniec z paciorkami z tabletek. Jest w ukryciu – nie chce, żeby ktoś go zauważył. Chce się uspokoić, jest zdenerwowany. W końcu bierze różaniec do ust, przegryza kilka tabletek i połyka je.

INT. WARSZAWA. KLUB NOCNY. NOC 13 / SC. 57.

DANIEL, KAROL oraz ARTYŚCI Z WYSTAWY stoją w klubie patrzą na występ FILIPKI (FILIPA w kobiecych ubraniach).

FILIPKA w damskiej prostej sukience i delikatnym makijażu, w rogowych czarnych okularach powoli, dostojnie porusza się w rogu sali. W tle utwór Bajmu „Jezioro szczęścia”.

FILIPKA porusza ustami do playbacku.

DANIEL i inni biją brawo. DANIEL podziwia wolność FILIPKI. Ludzie wokół zachwyceni biją brawo.

INT. WARSZAWA. SAUNA. NOC 13 / SC. 58.

Sauna męska wypełniona parą wodną. Wzdłuż ściany biegną trzy fioletowe linie. Kilku mężczyzn uprawia seks, wśród nich DANIEL.

DANIEL uprawia seks.

INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. NOC 14 / SC. 59.

Głośne brawa.

Odbywa się właśnie wernisaż wystawy prac młodych polskich artystów, w tym DANIELA.

„Krzyż” jest pięknie oświetlony, obrysowany kontra. Ale jest jednocześnie tylko jedną z wielu prac na wystawie – rozmiary innych prac sprawiają, że „Krzyż” wydaje się niewielki, mimo że w Kurówku sprawiał wrażenie potężnego.

DANIEL widzi DRAG QUEEN, która stoi przed „Krzyżem” ze łzami w oczach. Jest autentycznie wzruszona.

Obok „Kurnik”.

Wystawa bardzo zaangażowana. Sztuka wolnościowa i emancypacyjna m.in. Karol Radziszewski, Mikołaj Sobczak. Symbole antyfaszystowskie.

Przechadzają się DZIENNIKARZ I, i DZIENNIKARZ II. Oczywiście osobno.

DANIEL na ich widok robi się bardziej podenerwowany.

DANIEL zauważa GRUPĘ OSÓB Z TĘCZY CHRYSYDUSA (JULIE, ANU, AGNIESZKĘ, RAFAŁA). DANIEL widzi ich dezorientację i zagubienie na wernisażu.

INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. NOC 14 / SC. 60.

Na wystawie pojawia OLEK, który wydaje się zaaferowany sytuacją. Wypatruje DANIELA.

OLEK czuje się nieswojo pośród dzieł sztuki i artystów.

OLEK i DANIEL zauważają się w niemal tym samym momencie. Uśmiechają się i podchodzą do siebie. Chcieliby się przywitać tak mocno jak pod ich drzewem w Kurówku, ale sytuacja wernisażu im na to nie pozwala.

OLEK

To jest to twoje drugie życie...

DANIEL

Chodź, pokażę ci.

DANIEL pokazuje OLKOWI „Kurnik”. OLKA rozbawia, że coś ze wsi jest pokazywane w muzeum jako dzieło sztuki.

W pewnym momencie OLEK zaczyna oglądać zdjęcia z protestu rolniczego.

OLEK
(pokazując na zdjęcia z
protestu)
Co to jest?

DANIEL
No to... obraz.

OLEK
Jaki, kurwa, obraz?

DANIEL
No, twoje zdjęcie to jest...

OLEK
Czy ty mnie, kurwa, pytałeś o to,
czy chcę tu wisieć?

DANIEL
No ale... czemu się
denerwujesz...

OLEK
Żeby się twoi koledzy cioty
popatrzyli?

DANIEL
No, ale przecież ty też jesteś
pedałem.

OLEK
Czy ja cię prosiłem, żebyś o tym
pierdolił na prawo i lewo?

DANIEL
No ale przecież to zdjęcie to
jest... No ono przecież nie mówi,
że jesteś gejem.

OLEK
A co ty o mnie, kurwa, wiesz?!
Ja tutaj przyjechałem dla ciebie,
a nie dlatego, że jestem gejem.

DANIEL próbuje złapać OLKA za szyję.

OLEK (CONT'D)
Nie dotykaj mnie!

OLEK wychodzi z wernisażu.

**INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. NOC 14 / SC.
61.**

OLEK przy wyjściu mija BASIĘ, która - w asyście MAGDY i
RODZICÓW BASI - wchodzi do sali wystawowej.

DANIEL patrzy w kierunku BASI, która dołącza do GRUPY OSÓB Z TĘCZY CHRYSYUSA. Przez jakiś czas podąża za nią, ale w pewnym momencie odwraca się, zmienia kierunek i podchodzi do „Krzyża”.

INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. NOC 14 / SC. 62.

DANIEL podchodzi do „Krzyża” i wyciąga go z cokołu, powodując głośny dźwięk. Wszyscy GOŚCIE WERNISAŻU przyglądają się DANIELOWI ze zdziwieniem. BASIA, KAROL, patrzą na DANIELA.

DANIEL zarzuca sobie „Krzyż” na ramię i kieruje się do wyjścia Muzeum Sztuki Nowoczesnej, powodując zamieszanie. Ogólna konsternacja.

KAROL przeprosza gości wernisażu i biegnie za DANIELEM.

FILIP, DRAG QUEEN, ARTYŚCI Z WYSTAWY wyrywają się z wernisażu za ciekawym performensem.

GRUPA OSÓB Z TĘCZY CHRYSYUSA również podąża za DANIELEM.

INT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. NOC 14 / SC. 63.

DANIEL idzie przez korytarz muzealny z „Krzyżem” opartym o ramię. Dziwny pielgrzym w muzealnej bieli.

INT./EXT. WARSZAWA. MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. WYJŚCIE. NOC 14 / SC. 64.

DANIEL ma zamiar wyjść przez główne, szklane drzwi Muzeum Sztuki Nowoczesnej. W tle rozlegają się oklaski z wernisażu.

W głębi holu muzealnego pojawia się KAROL. Idzie w stronę DANIELA z pytającym spojrzeniem.

DANIEL wychodzi z MSN-u.

EXT. WARSZAWA. PRZED MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ. NOC 14 / SC. 65.

Przed Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Z Muzeum Sztuki Nowoczesnej wychodzi KAROL. Ma na sobie lekką kurtkę, w rękę dzierży smartfona, którym filmuje DANIELA.

DANIEL idzie z „Krzyżem”, a za nim, w niewielkiej odległości, grupa GOŚCI WERNISAŻU wśród nich BASIA, która idzie z przodu.

Niektórzy PRZECHODNIE patrzą na DANIELA, inni go ignorują.

EXT. WARSZAWA. ULICE WARSZAWY I. NOC 14 / SC. 66.

DANIEL idzie ulicami Warszawy. Raz po raz się zatrzymuje. „Krzyż” jest bardzo ciężki.

DANIEL modli się. Podobnie inne osoby. BASIA, TĘCZA CHRYSTUSA. DRAG QUEEN, ARTYŚCI Z wernisażu po prostu podążają za DANIELEM z poważnymi minami. Od czasu do czasu robią zdjęcia. FILIP w delikatnym makijażu filmuje wszystko.

Osób podążających za DANIELEM jest kilka.

EXT. WARSZAWA. ULICE WARSZAWY II. NOC 14 / SC. 67A.

DANIEL odprawia swoją drogę krzyżową. Zatrzymuje się co jakiś czas.

DANIEL wchodzi w grono osób, które na jego widok wykonują znak krzyża.

Jakaś STARUSZKA zaczepia DANIELA na Krakowskim Przedmieściu. STARUSZKA tuli się do DANIELA, płacze. DANIEL jej nie odrzuca.

DANIEL przystaje z „Krzyżem” i modli się.

DANIEL maszeruje coraz bardziej zatłoczonymi fragmentami miasta. biją dzwony. W tle sceneria nowoczesnego miasta. Reklamy. Witryny sklepowe.

DANIEL jest bardzo spocony i zgrzany.

EXT. WARSZAWA. ULICE WARSZAWY II. NOC 14 / SC. 67B.

DANIEL przechodzi przez ulicę zakorkowaną samochodami. Samochody zaczynają na niego trąbić. DANIEL próbuje przejść ale nie może. Musi zawrócić. Przechodzi przez środek grupy ludzi która za nim idzie. GRUPA zawraca razem z nim. Widać że DANIEL idzie bez celu. Do fizycznego wykończenia

Za DANIELEM idzie mała grupa około 10 osób. BASIA oraz - LUDZIE Z KOŚCIOŁA, CZŁONKOWIE TĘCZY CHRYSTUSA, GOŚCIE WERNISAŻU, PRZECHODNIE.

Część osób zaczyna się modlić. Zatrzymują się KOLEJNI LUDZIE, początkowo nieufni.

MŁODA KOBIETA (30) natychmiast odchodzi z oburzeniem.

PARA TRZYDZIESTOLATKÓW wykonuje znak krzyża, ale nie zaczyna się modlić – odchodzi.

Pojawia się sygnał policyjnego koguta

Robi się coraz dziwniej. Niezwykła zbieranina ludzi.
Zamieszanie w tle.

EXT. KURÓWKO. DZIEŃ 15 / SC. 68.

Establisze. Widzimy obrazy wsi DANIELA. Prace DANIELA w różnych kontekstach wsi. Każda praca ma swoje miejsce wtopione w życie wsi.

„Kapliczka” na rozstaju dróg.

Murale na płotach, stodołach, budynkach gospodarczych.

„Ogród zimowy” z maszyn rolniczych stojący w polu.

„Piła z cytatem” z Tisznera oparta o kościół.

„Pomnik chłopa” na podwórku.

„łóżko przebite krzyżem”

EXT. KURÓWKO. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY. DZIEŃ 15 / SC. 69.

Widzimy „Krzyż” wbity w miejscu śmierci Jagody, idealnie wpasowany w pejzaż, podobnie jak inne prace DANIELA. Widzimy DANIELA, który kończy uklepywać ziemię, ponieważ właśnie wbił „Krzyż”.

„Krzyż” stoi jak inne drzewa tylko bez liści. Prawie zlany ze ścianą drzew.

INT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 15 / SC. 70A.

DANIEL zdejmuje dres z tęczową lamówką i zakłada zwykłe ubrania. Dres pakuje w torbę i wrzuca w róg szafy.

EXT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ 15 / SC. 70B.

Ubrany na luzie. Wychodzi przed dom siada na progu. Wchodzi BABCIA z podwórka do domu

DANIEL
Gotowa na akcję?

BABCIA
(ciepło)
Jak cię walnę?

BABCIA udaje że bierze zamach aby uderzyć DANIELA, uśmiecha się. Wchodzi do domu.

INT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. DZIEŃ/NOC 15 / SC. 70C.

DANIEL farbuje BABCI włosy na fioletowo. W między czasie oglądają telewizję i komentują.

[napisać / improwizować]

EXT. KURÓWKO. MAŁY SKŁEP WIEJSKI. DZIEŃ 15 / SC. 71.

DANIEL wchodzi do sklepu. Za ladą ULA.

DANIEL, prawie nie zwracając na nią uwagi, robi zakupy.

ULA
[napisać]

Do sklepu wchodzi OLEK. Zauważają się z DANIELEM, ale nie odzywają się do siebie. Jakby się nie znali.

DANIEL jeszcze pakuje rzeczy, OLEK czeka aby móc zamówić swoje. Udaje że coś ogląda na półce.

Są przez chwilę blisko, ale zachowują się, jakby się nie znali.

ULA pomaga pakować DANIELOWI, uśmiecha się do niego.

DANIEL wychodzi ze sklepu, w tle OLEK zaczyna zakupy.

DANIEL bierze głęboki wdech na zewnątrz.

EXT. KURÓWKO. DROGA ASFALTOWA. DZIEŃ 16 / SC. 72.

DANIEL jedzie na motorze.

Przejeżdża przez dużą kałużę. Woda się rozbryzguje wysoko. Daniel na chwilę mruży oczy. Gdy przejeżdża przez kałużę nagle wjeżdża na coś. Daniela lekko podbija na motorze do góry ale utrzymuje równowagę. Groźna sytuacja, blisko wypadku. DANIEL zatrzymuje się.

Widzi że przejechał martwą świnie. Rozjechane ciało świni wygląda na asfalcie jak dziwny obraz. Krew, woda i zgniecione mięso.

EXT. KURÓWKO. POLE ANKI. DZIEŃ 16 / SC. 73.

ANKA wjeżdża na podwórko DANIELA. Zatrzymuje się i wysiada z traktora.

ANKA

DANIEL coś ty narobił?! Miałeś nagłośnić sprawę z dzikami, z wirusem, a zrobiłeś jakiś lincz na nas, na wiosce... Po coś tam polazł z tym krzyżem... ?!

DANIEL

Anka, daj mi spokój.

ANKA

(wyciągając telefon)

Daj mi spokój?! Daj mi spokój?!

(zaczyna czytać fragmenty artykułu)

„Homofobiczna wspólnota. „, „jeden samotny gej w starciu z okrutną homofobią w rodzinnej miejscowości...”... Gdzie tu jest o wirusie? No gdzie? Gdzie jest o tym, że ludzie tracą dorobek całego życia?

DANIEL

Anka, to są media i to jest ich logika.

ANKA

Jak się mam, kurwa, czuć jako sołtys tej wsi?

DANIEL

Rozumiem cię... ale nie mam na to żadnego wpływu...

ANKA

„profanacja krzyża, krzyż służący promocji ideologii LGBT”... "Krzyż sprofanowany przez tęczęwą ideologię", "gej profanujący krzyż"

DANIEL

... piszą też że jestem satanistą...

ANKA

Wplątałeś w to całą wieś...

DANIEL

Nic na to nie poradzę...

ANKA się trochę uspokaja

ANKA

Jesteś taki uparty. Jakbyś robił
tak jak dawniej, to wszystko
byłoby dobrze... Strachy na dziki
mieliśmy zrobić.. Ech...

ANKA daje ręką znak, że wszystko stracone, odwraca się i
odchodzi od DANIELA.

**EXT. KURÓWKO. MIEJSCE SAMOBÓJSTWA JAGODY. ZMIERZCH
15 / SC. 74.**

Na miejscu śmierci JAGODY stoi „Krzyż”. Jest jednym z wielu
drzew. Z lasu wychodzą dziki, mijają „Krzyż”. Wchodzą w pole.
Zaczynają ryc.

INT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. NOC 17 / SC. 75A.

DANIEL i BABCIA przed telewizorem. DANIEL podaje BABCI rosół.
BABCIA zaczytana w gazecie. W telewizji serial, jak zwykle.

BABCIA je, nic nie mówi. Wygląda na obrażoną na DANIELA

Nagle ostre reflektory samochodowe rozświetlają
pomieszczenie. To samochód CHŁOPAKÓW ustawiony naprzeciw domu
BABCI i DANIELA.

SŁAWEK I CHŁOPAKI

Wyjdź do nas, pedale, chodź tu do
nas, gwiazdo jebana!!!

DANIEL zdenerwowany. Martwi się o BABCIE.

EXT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. NOC 17 / SC. 75B.

BABCIA wychodzi w kierunku samochodu.

BABCIA

Wypierdalać mi stąd! Wypierdalać!

SŁAWEK I CHŁOPAKI rozbawieni sytuacją. Samochód w końcu
odjeżdża.

INT. KURÓWKO. DOM BABCI I DANIELA. NOC 17 / SC. 76.

BABCIA wraca do domu.

DANIEL siedzi w tym samym miejscu, w którym siedział, wciąż gapi się w telefon. BABCIA jeszcze przez chwilę łapie powietrze. Kiedy w miarę się uspokaja, odzywa się do DANIELA.

BABCIA
No pokaż, pokaż ten pierdolec,
cóżś zrobił w Warszawie.

DANIEL patrzy na BABCIE zaskoczony.

BABCIA
No pokaż..

DANIEL pokazuje BABCI na komórce zdjęcia z drogi krzyżowej.
Babcia ogląda, wracając do jedzenia.

BABCIA DANIELA
I tyś tak po Warszawie łaził, z
tym drzewem od Majewskiej? Bój
się Boga, Daniel!

DANIEL
Nie z drzewem, nie z drzewem,
babcia, tylko z drogą krzyżową
byłem.

BABCIA DANIELA
(wskazuje na zadrapanie na
skroni DANIELA)
Aha, i pewnie ci ktoś różańcem
tak na „Tajemnicę bolesną”
przyperdolił, co?

BABCIA DANIELA zadowolona z tego, co widzi.

DANIEL
Ładne zdjęcia?

BABCIA DANIELA
Nie chodzi o to, żeby było
ładnie, bo ładny to jest cielak,
jak go krowa wyliże.

DANIEL
(w nieco lepszym humorze)
To o co chodzi?

BABCIA DANIELA
(kombinuje, żeby powiedzieć
coś mądrego)
No sztuka polega na tym... no...
żeby się zastanowić... Podrapać
się po głowie i powiedzieć: „o
kurwa!”.

DANIEL kiwa głową ze zrozumieniem; definicja sztuki w wydaniu BABCI dała mu do myślenia.

BABCIA DANIELA

Nie daj się synek... do końca to doprowadź.

DANIEL

Ja już skończyłem.

BABCIA DANIELA

Chuja, kurwa, skończyłeś, synek... To ja już kończę niedługo... A ty?.... Ty to dopiero zaczynasz.

BABCIA DANIELA spokojnie ogląda dalej.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 18 / SC. 77.

DANIEL ubiera się w zwyczajne ciuchy. Niedziela. Idzie do kościoła.

INT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. DZIEŃ 18 / SC. 78A.

Msza święta. DANIEL modli się. W środku mnóstwo WIERNYCH, ale obok DANIELA zostaje wolne miejsce. Ludzie się od niego odsuwają. Przez chwilę blisko siedzi obok niego ANKA i KUTEROWA, ale po chwili też się odsuwają.

DANIEL przystępuje do komunii. Stoi w rzędzie i oczekuje na hostię. Po przeciwnej stronie kościoła stoi kolejny rząd oczekujących WIERNYCH. Wśród nich OLEK.

PROBOSZCZ KURÓWKA przez długą chwilę waha się, czy dać mu hostię. W końcu omija DANIELA i wkłada hostię do ust kolejnej osoby, czekającej na komunię.

Poniżenie. Ludzie to widzą. W tym OJCIEC DANIELA, JADWIGA MAJEWSKA i OLEK.

Ksiądz daje komunię kolejnym osobom, DANIEL klęczy jeszcze. Ksiądz podchodzi do OLKA i zamierza mu dać komunię.

OLEK demonstracyjnie zamyka usta, odwraca głowę. PROBOSZCZ i SŁAWEK skonsternowani

OLEK demonstracyjnie wstaje i odchodzi.

DANIEL klęczy. Kiedy ludzie się rozchodzą wstaje i nie czeka na koniec mszy tylko wychodzi z kościoła powolnym krokiem. Ludzie w ławach patrzą na niego zimno. W tym SŁAWEK

EXT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. DZIEŃ 18 / SC. 78B.

DANIELA po wyjściu z kościoła Dopada go jego OJCIEC, który wybiega za nim z kościoła. Zaczyna go szarpać.

W tle odgłosy mszy z kościoła.

OJCIEC DANIELA jest wkurwiony. Łapie DANIELA za bluzę, mocno ściskając materiał w pięściach. Patrzy na to przestraszona JADWIGA MAJEWSKA.

DANIELOWI wypada telefon. OJCIEC DANIELA szarpie go mocno.

Ludzie ściśnięci wokół nich. Wychodzą z kościoła.

JADWIGA MAJEWSKA coraz bardziej przejęta linczem ojca na synu.

OJCIEC DANIELA szarpie i bije coraz mocniej.

Ludzie patrzą w milczeniu na DANIELA i OJCA DANIELA.

JADWIGA MAJEWSKA patrzy na tę scenę osłupiała.

OJCIEC DANIELA puszcza go z pogardą. Jest wyczerpany tym linczem na własnym dziecku. Po chwili opanowuje się.

EXT. KURÓWKO. KOŚCIÓŁ. DZIEŃ 18 / SC. 78C.

JADWIGA MAJEWSKA odchodzi wstrząśnięta spod kościoła. Wychodzi na ulicę, zaczyna płakać.

INT./EXT. KURÓWKO. DOM MAJEWSKICH. DZIEŃ 18 / SC. 79.

JADWIGA MAJEWSKA wchodzi do domu. Idzie schodami do pokoju Jagody. Jej wejście do domu wygląda dokładnie tak samo jak wejście DANIELA na stypę z początku filmu. Staje przed drzwiami pokoju JAGODY. Wacha się czy wejść. Otwiera drzwi. Widzimy pokój JAGODY. Motyw ruty na ścianie, kolorowo ale i porządek. Wchodzi.

INT. KURÓWKO. SZOPA DANIELA. DZIEŃ 18 / SC. 80.

DANIEL krząta się po szopie.

Przechodząc przez szopę, zaczepia o wiszącą w powietrzu rzeźbę, która została wykonana z dwóch figurek przedstawiających Chrystusa zdjętego z krzyża. Obaj Chrystusowie mają rozpostarte ręce, są połączeni tak, jakby wpadali sobie w ramiona, wspierali się wzajemnie. Potrącenie przez daniela wprowadza rzeźbę w niespokojny, chaotyczny ruch.

Do środka wchodzi JADWIGA MAJEWSKA z walizką w ręku.

DANIEL zauważa ją zaskoczony, ale szybko wraca do swoich czynności.

JADWIGA MAJEWSKA stawia na ziemi walizkę, którą do tej pory ścisnęła kurczowo. Na rączce widać ślad potu. JADWIGA MAJEWSKA otwiera walizkę. W środku ubrania JAGODY. Kolorowe bluzy i swetry. Dżinsy. DANIEL nieco mechanicznie zagląda do walizki. Przegląda szybko ubrania, zauważa i wyciąga bluzę z kapturem, w której JAGODA się powiesiła.

DANIEL trzyma bluzę, ściskając ją w rękach; jest bardzo przejęty. Stoi nieruchomo.

JADWIGA MAJEWSKA
To już wszystko leżało na
śmietniku. Kinga to w worki
zapakowała. Ale ja...

DANIEL wciąż stoi nieruchomo.

JADWIGA MAJEWSKA
Ja tak nie umiałam... Nie tak się
trzeba z dzieckiem żegnać...
Pomyślałam, żebyś ty to wziął. Ty
będziesz wiedział co z tym
zrobić...

Daniel bardzo wzruszony. Stoją blisko siebie w milczeniu z opuszczonymi głowami, wpatrzeni w ubrania Jagody.

JADWIGA MAJEWSKA
Bo ja jej wtedy powiedziałam, że
już nie mam córki...

Daniel trzyma bluzę. JADWIGA MAJEWSKA płacze.

EXT. KURÓWKO. POD LASEM. DZIEŃ 19 / SC. 81.

DANIEL zakłada bluzę JAGODY na stracha.

Idzie ze strachem ubranym w spodnie i bluzę JAGODY i wbija go w miejsce pomiędzy lasem/zagajnikiem gdzie zabiła się JAGODA a polami i drogą do wsi. Jest to miejsce z którego wychodzą dziki. „Krzyż” stoi w miejscu, w którym zabiła się Jagoda, wygląda jak inne drzewa tylko bez liści Jest z nimi niemal zlany.

DANIEL zaczyna robić strachy, jeden za drugim

Obok stoi motor z przyczepą na której są strachy.

Droga biegnie obok, czasami ktoś z wioski, przejeżdża zatrzymuje się i jedzie dalej.

EXT. KURÓWKO. MIESCE ŚMIERCI JAGODY. DZIEŃ 19 / SC. 82.

DANIEL pracuje nad „Strachami”.

W pewnym momencie DANIELOWI zaczyna brakować ubrań JAGODY. DANIEL używa do „ubierania” krzyży kilku różowych świnek-maskotek, które JAGODA podarowała mu w czasie protestu.

W końcu przybija do strachów swoją bluzę z tęczową lamówką i robi z niej jednego stracha. Obwiązuje drutem kolczastym. Krzyż i tęcza.

OLEK podjeżdża na motorze. Podchodzi do DANIELA i konstruowanych przez niego strachów.

OLEK ma na twarzy ślady pobicia.

Patrzy na ubrania, które zostały porozciągane, dramatycznie pocięte i przymocowane do krzyży drutem kolczastym. Strachy DANIELA wyglądają jak ukrzyżowane osoby bez ciał.

OLEK po chwili zdejmuje górną partię swojego dresu.

DANIEL robi wspólnie z OLKIEM stracha z górnej partii dresu OLKA. DANIEL i OLEK wbijają go razem w ziemię.

NAPISY KOŃCOWE. NA ICH TLE OSTATNIA SCENA:

EXT. KURÓWKO. SKRAJ LASU. DZIEŃ 20 / SC. 83.

Wschodzi słońce.

Dziki wychodzą z lasu i chrumkają. Nasłuchują.

Dziki podchodzą pod strachy. Konsternacja.

Obwachuja strachy z ubraniami JAGODY, z jednego ze strachów zwisa różowa świnka.

KONIEC

Biblioteka Scenariuszy Filmowych PWSFTviT w Łodzi